

Końskowola:
Skarbnik gminy
z najwyższymi
dochodami



strona 23

Janowiec:
Ewelina Borawska
kierownikiem
muzeum na zamku



strona 21

Puławy: Nagrody i awanse
na Dzień Nauczyciela. Lista

strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólna puławska

pulawy.24wspolnota.pl

17 - 23 października 2023 r. ■ nr 42 (540) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Powiatowe uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej zorganizowano w miniony piątek 13 października w puławskim starostwie

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

W powiecie postawili na PiS. Mocny wynik Czarnka



P. Czarnek,
kandydat nr 1 na liście PiS

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
6

K. Szulowski,
kandydat nr 9 na liście PiS

Złote Gody w Kurowie



**50 - lecie małżeństwa
świętowało 19 par.**

S. 24

Była uroczysta msza, wręczenie medali i toast lampką szampana

Chciała sprzedać router, straciła 5 tysięcy

S. 9

Puławy: Przynieś znicz. Zapal Pamięć!

S. 2

Dodatkowe przejście na Skowieszyńskiej jeszcze w tym roku

S. 3

Siłownia w nowej hali w końcu wynajęta

S. 5

Powiat: Premier rzucił kasą. Puławom na halę, starostwu na drogi

S. 3

Gm. Puławy: Mieszkańcy Gołębia proszą o remont drogi

S. 22

Żyrzyn: Sołtysi wybrani

S. 22

Wąwolnica: Premier rzucił kasą. Będzie asfalt na „drodze do kóz”



**Mieszkańcy kilku domostw w Celejowie tonęli w błocie
w drodze do domu. Dzięki rządowej dotacji gmina
zbuduje im drogę z prawdziwego zdarzenia.
- Wreszcie! - mówią po kilku latach walki o godny dojazd.**

S. 7

Wreszcie w ubiegłym roku droga była fragmentem pola prywatnej osoby. Gmina wykupiła ją, a dzięki dotacji będzie mogła pokryć asfaltem

**SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW**

DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Tel. 500 644 661

• ZŁOMOWANIE I KASACJA POJAZDÓW
• SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
• ODBIÓR OD KLIENTA

• ZAŚWIADCZENIE DO
WYREJESTROWANIA
• PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ



Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta
gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY

- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroni,

tel. 780 029 979

pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 780 029 981

kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gofębiowska,

tel.: 505 698 186

golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434

mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PULAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Niła 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

17 października
godz. 10.00 - 15.00,
Janowice (2)

18 października
godz. 7.30 - 15.00,
Borysów (2,3)
godz. 10.00 - 15.00,
Puławy (ST-83)

ul. Włostowicka
godz. 12.00 - 15.00,
Borysów (1,4), Bałtów (1-6)

20 października
godz. 7.30 - 15.00,
Pożóg Kol. (1,2)
godz. 7.30 - 9.00
i 12.00 - 15.00,
Końskowola 2, Końskowola 4,
Końskowola 10, Końskowola CMI,
Pożóg Stary 1, Pożóg Stary 2,
Pożóg Nowy 1, Pożóg Nowy 2,
Pożóg B2, Pożóg Stary 3,
Pożóg Stary 4
godz. 8.00 - 15.00,
Żyrzyn (ST-2)

Zapal Pamięć. Pamiętamy o naszych zapomnianych bohaterach

Oni kiedyś, z narażeniem własnego życia, walczyli dla nas o wolną Polskę. Teraz my pokażemy, że pamiętamy o ich poświęceniu. W Puławach trwa akcja „Zapal pamięć”, w ramach której gromadzone są znicze. Następnie zapłoną na grobach zapomnianych puławian.

Akcję od wielu lat organizuje Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta, podlegająca obecnie Muzeum Czartoryskich i stojący na jej czele historyk

- regionalista Zbigniew Kiełb Tegoroczna edycja jest już 11. z kolei. Chętnie włączają się do niej uczniowie puławskich szkół oraz mieszkańcy Puław. Do 24 października Pracownia gromadzi znicze dostarczane przez placówki i osoby indywidualne. Wszystko po to, by jeszcze przed 1 Listopada zapalić je na grobach na najstarszej puławskiej nekropolii - cmentarzu na Włostowicach.

- Ta tegoroczna ma na celu nie tylko zapalenie zniczy na zapomnianych nagrobkach i mogiłach osób zasłużonych, znajdujących się na włostowickiej nekropolii, ale także oczyszczenie jej najstarszych,

Zgłoszenia do akcji można wysyłać na adres e-mail: pracownia@muzeumczartoryskich.pulawy.pl

historycznych części - informują organizatorzy. Znicze można przynieść do siedziby PDDM w Domu Aleksandryjskim od poniedziałku do piątku od 8.00 do 14.00. Swoją rolę w akcji zapowiedzieli już m.in. przedstawiciele klas mundurowych z ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej, SP nr 2 im. K.K. Baczyńskiego, ZS nr 1 im. KEN, SP nr 3 im. J. Brzechwy, ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźna czy Miejskiego Przedszkola nr 2. Wciąż dołączają kolejne miejskie placówki. Co ciekawe tegoroczna edycja

inicjatywy odbywa się w 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

- Do naszych czasów na cmentarzu we Włostowicach zachowało się 5 mogił powstańców styczniowych - Luciana Amborskiego, Błażeja Szczypy, Jana Nieciegiewicza, Józefa i Marii Sobotnickich, Feliksa Dunin-Borkowskiego oraz towarzyszące im nagrobki ich najbliższych osób - informuje organizator.

Marta Pietroni

Narodowe Czytanie z MDK-iem

Starosta Puławski Danuta Smaga, radni powiatowi, dyrektorzy szkół, przedstawiciele mediów i Komendy Powiatowej Policji wzięli udział w Narodowym Czytaniu zorganizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach.



W Narodowym Czytaniu wzięła udział m.in. starosta Danuta Smaga

Narodowe Czytanie to ogólnopolska idea, która zrodziła się w 2012 r. Wtedy po raz pierwszy w całej Polsce czytano „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza. Do akcji może włączyć się każdy - osoby indywidualne czy instytucje. Co roku czytający biorą na tapet inną lekturę. Podczas tegorocznej, 11. już edycji to „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. W poniedziałek 10 października „Narodowe Czytanie” zorganizował puławski

MDK. W postaci powieści Elizy Orzeszkowej wcieliły się osoby znane w Puławach i całym powiecie - m.in. Starosta Puławski Danuta Smaga, Sekretarz Powiatu Puławskiego Waldemar Orkiszewski, radni powiatowi, dyrektorzy szkół, dyrektor MDK Aleksandra Kozak-Kotowska, czy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

R E K L A M A



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa,
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULPSC.PULAWY.PL

KINO SYBILLA ZAPRASZA						
Tytuł filmu	17-18.X. Wt - Śr	19.X. Czw	20.X. Pt	21-22.X. Sb - Nd	23.X. Pn	
PSI PATROL: WIELKI FILM 2D DUBBING Familijny/animowany, b/o, 91 min.	13:00, 15:00, 17:00	14:00, 16:00	12:00, 14:00, 16:00	12:00, 14:00, 16:00	12:00, 14:00, 16:00	
CHŁOPI Dramat/ animacja, od 13 lat, 116 min.	19:00	18:00	17:50	17:50		
EGZORCYSTA: WYZNAWCA 2D NAPISY Horror od 15 lat, 121 min.	21:15					
CZAS KRWAWEGO KSIĘŻYCA 2D NAPISY Kryminał, od 15 lat, 206 min.			20:05	18:00	20:05	
WIECZÓR KINOMANIAKA: ŚWIĘTO OGNIA Komedial/ obyczajowy, od 13 lat, 94min.		20:15				
Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Nd i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)						

JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
6.10.	Celejów	31 - latek z gm. Kurów	Renault	pobrano krew do badań
9.10.	Oblasy	44 - latek z Puław	Volkswagen	2,46 promila
10.10.	Osiny	31 - latek z gm. Żyrzyn	Ford	0,78 promila
12.10.	Puławy	49 - latek z Puław	Volkswagen	pobrano krew do badań

INFORMATOR	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
URZĄD MIASTA	
81 458 60 01	
STAROSTWO POWIATOWE	
81 886 11 00	
URZĄD SKARBOWY	
81 887 96 41	
URZĄD STANU CYWILNEGO	
81 880 45 54	
SĄD REJONOWY	
81 888 93 00	
PROKURATURA REJONOWA	
81 886 10 06	
SZPITAL SPECJALISTYCZNY	
81 450 22 74	
URZĄD CELNY	
81 886 82 91	
SANEPID	
81 886 48 91	
BIBLIOTEKA MIEJSKA	
81 451 19 00	
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI	
81 886 33 20	
URZĄD PRACY	
81 886 40 96	
USŁUGI	
ANTENY	
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594	
FRYZJER	
Salon Fryzjerski K i M Puławy	
KOSMETOLOG	
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337	
KRAWCOWA	
Agnieszka Grzejdą 603 401 765	
PRZEPROWADZKI	
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166	
UBEZPIECZENIA	
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283	
USŁUGI PRAWNE	
Biuro Usług Prawnych 604 797 922	
USŁUGI SZEWSKIE	
Mariusz Węgliński 81 888 80 01	
USŁUGI SZKLARSKIE	
Szkło Instal 669 422 544	
TAPICER	
Marcin Kędziora 504 789 259	
WETERYNARZ	
Marwet Puławy 509 104 036	
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI	
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541	
NAPRAWY	
AGD	
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60	
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY	
Wiesław Grotnik 609 463 956	
TRANSPORT	
USŁUGI TRANSPORTOWE	
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050	
TAXI	
Taxi Elmo, całonocowo 81 887 30 40, 80 011 96 64	
BUDOWLANO-REMONTOWE	
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949	
ELEKTRYK	
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075	
HYDRAULIK	
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034	
FINANSOWE	
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122	
ZDROWIE	
STOMATOLOGIA	
Dental-Med, Pefen Zakres Usług 696 080 999	
DENTYSTA	
Anna Olejnik 501 688 522	

Kto i na co dostał dofinansowanie? Lista

Premier rzucił milionami z „Polskiego Ładu”.
Puławom na halę, starostwu na drogi

118 mln 733 tys. 049 zł trafi do samorządów powiatu puławskiego w ramach kolejnej edycji Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Najwięcej otrzymała same Puławy. Prawie 30 - milionowa dotacja pomoże wyremontować „starą” halę sportową.

Znamy wyniki kolejnego naboru wniosków do Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Na kilka dni przed wyborami parlamentarnymi rząd ogłosił listę samorządów, do których trafi kolejna pula środków na realizację inwestycji. Tym razem do powiatu puławskiego popłynę ponad 100 mln zł. Największe wsparcie otrzyma Miasto Puławy. Dzięki dofinansowaniu będzie możliwy remont „starej” hali przy Al. Partyzantów. Na drugiej pozycji, biorąc pod uwagę wysokość przyznanych środków, uplasował się powiat puławski z 15 mln zł dotacji na remont trzech dróg powiatowych. Wśród gmin najwięcej, bo aż 10 mln zł na trzy projekty, udało się pozyskać gminie Kurów.

- Powiat Puławski: 15 mln zł**
 - * Przebudowa drogi powiatowej nr 2203L - etap I - 2 mln zł
 - * Przebudowa drogi powiatowej nr 2529L i przebudowa drogi powiatowej nr 2203L – etap II - 13 mln zł
- Gmina Baranów: 9 mln 319 tys. 049 zł**
 - * Przebudowa dróg gminnych na obszarze Gminy Baranów –



W tym rozdaniu „Polskiego Ładu” do samorządów z powiatu puławskiego trafi ponad 100 mln zł

- etap II - 7 mln 582 tys. 425 zł**
 - * Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na obszarze Gminy Baranów - 1 mln 736 tys. 624 zł
- Gmina Janowiec: 7 mln 999 tys. zł**
 - * Rozbudowa układu komunikacyjnego w Gminie Janowiec - etap II
- Kazimierz Dolny: 7 mln 994 tys. 250 zł**
 - * Modernizacja gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Kazimierz Dolny - 5 mln 999 tys. 250 zł
 - * Modernizacja wraz z budową indywidualnych źródeł ciepła zeroemisyjnego oraz poprawą efektywności energetycznej budynków - 1 mln 995 tys. zł
- Gmina Końskowola: 7 mln 600 tys. zł**
 - * Budowa nowej i przebudowa istniejącej infrastruktury drogowej na terenie Gminy Końskowola

- Gmina Kurów: 10 mln zł**
 - * Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE) - dostawa i montaż instalacji fotowoltaicznych oraz pomp ciepła dla wybranych budynków publicznych - 4 mln zł
 - * Modernizacja wybranej infrastruktury społecznej Gminy Kurów - 2 mln zł
 - * Modernizacja infrastruktury drogowej i mostów na terenie Gminy Kurów - 2 mln zł
- Gmina Markuszów: 7 mln 650 tys. zł**
 - * Rewitalizacja obszarów na terenie gminy Markuszów - 7 mln 650 tys. zł
- Nałęczów: 8 mln zł**
 - * Poprawa jakości infrastruktury sportowej na terenie Gminy Nałęczów
- Gmina Puławy: 8 mln zł**
 - * Rozbudowa sieci drogowej na terenie gminy Puławy - 6 mln zł

- * Budowa i modernizacja infrastruktury kulturalnej na terenie gminy Puławy - 2 mln zł**
- Miasto Puławy: 29 mln 700 tys. zł**
 - * Modernizacja hali sportowej MOSiR w Puławach
- Gmina Puławy: 8 mln zł**
 - * Rozbudowa sieci drogowej na terenie gminy Puławy - 6 mln zł
 - * Budowa i modernizacja infrastruktury kulturalnej na terenie gminy Puławy - 2 mln zł
- Gmina Wąwolnica: 7 mln 585 tys. zł**
 - * Przebudowa ujęcia wody w Rąbłowie - 1 mln 805 tys. zł
 - * Mój targ – modernizacja placu targowego w Wąwolnicy z jego funkcjonalnym połączeniem z rynkiem miejskim i Placem Maryjnym - 5 mln 100 tys. zł
 - * Modernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy - 680 tys. zł

Maciej Saran,
rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach

Dotację w wysokości 2 mln zł będziemy chcieli wykorzystać na remont fragmentu drogi powiatowej biegnącej od starej drogi krajowej nr 17 przez Markuszów do Gutanowa. Natomiast dofinansowanie w wysokości 13 mln zł przeznaczymy na realizację II etapu tej inwestycji oraz przebudowę drogi wjazdowej do Kazimierza Dolnego od strony Bochończy

Gmina Żyrzyn: 7 mln 880 tys. zł

- * Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Żyrzynie - 6 mln 080 tys. zł

Kamil Lewandowski,
wójt gm. Puławy

Z pierwszego projektu będziemy realizować trzy odcinki dróg: ul. Adamówka w Górze Puławskiej, I etap ul. Folwarki w Gołębiu oraz drogę gminną w Łęce, tzw. drogę w prawo za strażnicą, o którą mieszkańcy długo zabiegali. Natomiast z drugiego projektu zaplanowaliśmy budowę 2 świetlic wiejskich w Tomaszowie i Piskorowie oraz przebudowę dawnej zlewni mleka w Zarzeczcu

*** Przebudowa i rozbudowa re-mizy OSP na świetlicę wiejską w miejscowości Skrudki - 1 mln 800 tys. zł**

Marta Pietroni

Puławy: Mieszkańcy dopięli swego, jest dotacja i będzie dodatkowe przejście na Skowieszyńskiej

Pozwoli na to dofinansowanie, jakie miastu udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jeśli nic nie pokrzyżuje planów, piesi jeszcze w tym roku skorzystają z pasów.

Mieszkańcy ul. Skowieszyńskiej już od kilku lat zwracali uwagę władz miasta na bezpieczeństwo na swojej ulicy i apelowali o budowę dodatkowego bezpiecznego przejścia dla pieszych. Wielokrotnie podkreślali, że kierowcy mimo że



To właśnie tu, w okolicy łącznika ul. Skowieszyńskiej z ul. Kopecia i osiedlem Mokradki powstanie dodatkowe bezpieczne przejście dla pieszych

przecież poruszają się w terenie zabudowanym, gdzie dodatkowo znajdują się znaki ograniczenia prędkości do 40 km/h, korzystając z prostej, znacznej

przekraczają dozwoloną szybkość. Ich zdaniem na ulicy powinny zostać zamontowane spowalniacze, które ukróciłyby szybką jazdę.

Poza tym, zdaniem mieszkańców dwa istniejące przejścia dla pieszych, zlokalizowane przy skrzyżowaniach z Gościńskim oraz Zieloną, Kazimierską i Głębką, na tak długiej ulicy, to zdecydowanie za mało. Postulowali zatem o budowę kolejnego - na wysokości tzw. łącznika ul. Skowieszyńskiej z ul. Kopecia na osiedlu Mokradki. Najlepiej, aby było to tzw. bezpieczne przejście z tzw. migającymi oczkami w jezdni i oświetleniem pasów, które z daleka ostrzegąby kierowców, że do przejścia zbliża się pieszy.

Za mieszkańcami murem stał miejski radny Michał Śmich. Wielokrotnie składał w tej sprawie interpelacje. Początkowo Zarząd Dróg Miejskich twierdził, że na wdrożenie wspomnianych rozwiązań nie pozwala kategoria drogi. Problem stanowiły również pieniądze na sfinansowanie inwestycji, które należałoby wygospodarować w i tak napiętym już budżecie miasta.

Jednak wiosną pojawiła się nadzieja na budowę bezpiecznego przejścia w tym miejscu. Jak wtedy informowali urzędnicy, ratusz złożył wniosek o dofinansowanie zadania do Rządowego

Funduszu Rozwoju Dróg. Na początku października okazało się, że miasto dotację dostało. Dzięki wsparciu w wysokości nieco ponad 88 tys. zł niewykluczone, że jeszcze w tym roku bezpieczne przejście na ul. Skowieszyńskiej powstanie. W ubiegłym roku urzędnicy przygotowali niezbędną dokumentację techniczną i już ogłosili przetarg, mający wyłonić wykonawcę robót. Na oferty czekają do poniedziałku 23 października. Firma, która zwycięży będzie miała 45 dni od podpisania umowy na realizację zadania.

Marta Pietroni

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca kat. C, Puławy/ TRANSYP	1	3 600,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Puławy/ TRANSYP	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Puławy/ Agnes	1	3 600,00 zł	u
Piekarz, Markuszów/ u Piecyka	1	4 200,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Markuszów/ u Piecyka	1	4 200,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Dobrosławów/ ZM	1	4 500,00 zł	u
Pracownik serwisu sprzątającego, Puławy/ Glanc Serwis	0,5	1 800,00 zł	u
Sprzedawca, Wierzchniów/ ROYAL	1	3 600,00 zł	u
Podinspektor d/s inwestycyjnych, Kazimierz Dolny/ UM	1	4 400,00 zł	u
Robotnik budowlany, Kazimierz Dolny	1	3 600,00 zł	u
Samodzielny księgowy/a, bilansista, Puławy/ IUNIG	1	4 300,00 zł	u
Brukarz, Puławy/ PIAG - BUD	1	3 600,00 zł	u

u - umowa o pracę, z- umowa zlecenie

R E K L A M A

**ORTOCENTRUM**

**CENTRUM ORTOPEDII
I REHABILITACJI**
ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
**USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D**

**572 33 08 33**

www.ortocentrum.pulawy.pl

Puławy: Nagrody i awanse od starosty na Dzień Nauczyciela

Trzech dyrektorów i 23 nauczycieli z placówek podległych Powiatowi Puławskiemu odebrało nagrody Starosty, a 32 pedagogów awanse na wyższe stopnie nauczycielskie. Dziś w Starostwie Powiatowym w Puławach odbyły się powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Uroczystości związane z Dniem Nauczyciela w Starostwie Powiatowym w Puławach zorganizowano w miniony piątek, w przeddzień święta pedagogów i pracowników oświaty.

W Sali Pompejańskiej nauczycieli z placówek podległych powiatowi puławskiemu przywitała Małgorzata Noskowska, kierownik Wydziału Edukacji. Ciepłe słowa w stronę pedagogów skierowała starosta Danuta Śmaga.

- Nauczyciel, jak żaden inny zawód zasługuje na wielki szacunek i wielkie uznanie. Aby być nauczycielem, nie tylko potrzebna jest duża wiedza, doświadczenie, ale przede wszystkim pasja, miłość do tego zawodu. Bez tego specjalnego powołania trudno być nauczycielem dobrym, wtedy jest się rzemieślnikiem. Natomiast pasja powoduje, że jest się artystą w danym zawodzie - mówiła do zebranych i dziękowała nauczycielom za pracę z młodzieżą, za wkładane w to serce i zaangażowanie.



Nagrodę Starosty Puławskiego otrzymało w tym roku trzech dyrektorów szkół

W tym roku nagrody Starosty Puławskiego powędrowały do 3 dyrektorów i 23 nauczycieli placówek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Puławski. Tego samego dnia 32 pedagogów odebrało awanse na wyższe stopnie nauczycielskie - nauczyciela dyplomowanego i mianowanego.

Spotkanie było również okazją do złożenia gratulacji dyrektorom szkół, którzy otrzymali nagrodę Ministra Edukacji i Nauki - Henrykowi Głowskiemu (ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach)

oraz Krzysztofowi Szabelskiemu (ZS nr 1 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach) oraz dyrektorowi Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej Dariuszowi Perszko, docenionego nagrodą Kuratora Oświaty w Lublinie.

Uroczystości uświetniły występy artystyczne uczniów z placówek podległych starostwu.

Marta Pietroni

Dyrektorzy wyróżnieni nagrodą Starosty Puławskiego:

1. A.Gomółka, ZS Nr 2 w Nałęczowie
2. E. Szczygieł, SOSW im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach
3. H. Głos, ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach

Nauczyciele wyróżnieni nagrodą Starosty Puławskiego:

- * K. Borkowska, H. Kuflewska, D. Szóstak - I LO w Puławach
- * R. Kruk - SOSW w Kęble
- * J. Rokita - MOS w Puławach
- * M. Banach - ZS w Kazimierzu Dolnym
- * I. Grobel, D. Urbańska - ZS Nr 1 w Puławach
- * A. Kowalczyk, R. Łodzińska - ZS nr 3 w Puławach
- * M. Lorek, J. Zieliński - ZS nr 2 w Puławach
- * M. Łagowska-Gawel, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Puławach
- * A. Mazurak - MOW w Puławach
- * A. Domańska, E. Sajnaga, J. Osiak - ZST w Puławach
- * J. Piskorski - Zespół Kształcenia Zawodowego w Puławach
- * K. Maik - ZS Nr 2 w Nałęczowie
- * A. Jaruga, M. Rozenkiewicz - Powiatowy Zespół Wychowania i Kształcenia w Puławach
- * M. Piasecka -Przewłoka, A. Żywicka - SOSWw Puławach

Nauczycielskie awanse:

1. Na stopień nauczyciela dyplomowanego:

- * J. Ogorzałek, E. Sętowska-Dryk - I LO w Puławach
- * T. Próchniak, J. Zieliński - ZS nr 2 w Puławach
- * M. Buska, A. Kowalczyk, B. Skwarek - ZS nr 3 w Puławach
- * A. Wawerska, M. Szczypińska - ZST w Puławach
- * Ks. M. Stawecki - ZS nr 2 w Nałęczowie
- * Ł. Wąsik - MOW w Puławach
- * P. Bąkała, J. Zuchniarz, A. Żywicka - SOSW w Puławach

2. Na stopień nauczyciela mianowanego:

- * K. Kupisz, M. Wiącek-Piwońska, A. Stępniewska - I LO w Puławach
- * E.Majcherska - ZS Nr 1

- w Puławach
- * J. Kołodziej - ZSNr 3 w Puławach
- * E. Sajnaga, Ł.Skwarek - ZST w Puławach
- * K. Wójcik, D. Zimmerman - ZS nr 2 w Nałęczowie
- * Z. Góra - ZS w Kazimierzu Dolnym
- * A. Mazurak - MOW w Puławach
- * J. Kozak, D. Staszczak, M. Tarłowska - SOSW w Puławach
- * B. Wijaszka - SOSWw Kęble
- * M. Ignasiak - MOS w Puławach
- * P. Zapora - Zespół Kształcenia Zawodowego w Puławach
- * A. Oczkowska - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Puławach

ZAPRASZAMY
do
Hurtowni Szkółkarskiej J.Z.W. Cur
do Końskowoli

NA JESIENNE ZAKUPY

Oferujemy szeroki wybór drzew i krzewów owocowych (jabłonie, grusze, śliwy, porzeczki, borówki i inne) w donicach jak i kopanych z gruntu.
Posiadamy także rośliny ozdobne.

Ponadto w naszym sklepie znajdziecie artykuły szkółkarskie, ogrodnicze i pszczelarskie oraz akcesoria do przetwórstwa domowego, win, nalewek i destylatów.
W sprzedaży mamy też donice, doniczki, kwiaty sztuczne, nasiona, nawozy, środki ochrony roślin i cebulki kwiatowe.

Od niedawna posiadamy także dział zoologiczny, w którym można także nabyć rybki akwariowe.

Zapraszamy na ul. Pożowską 2 w Końskowoli każdego dnia w godzinach 8 - 17 w soboty 8 - 14



„Wspólnota” wita pierwszaków z „Szóstki”

Już od kilku tygodni na łamach naszej gazety prezentujemy uczniów pierwszych klas szkół podstawowych na terenie naszego miasta. Do tej pory pokazywaliśmy zdjęcia z trzech placówek. W tym numerze przedstawiamy uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach.

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl



Klasa 1A, wychowawca - Joanna Głowacka oraz nauczyciel wspomagający Katarzyna Radomska
Uczniowie: Lena Baranowska, Julia Bochniarz, Tadeusz Boruch, Patryk Capała, Ksawery Cebula, Adam Glegoła, Wiktor Grądz, Szymon Jóźwicki, Paulina Anna Maciaszek, Marianna Majsterek, Krystian Nędzi, Jakub Rybak, Bartłomiej Staniak, Franciszek Staniak, Pola Urbanowicz, Stanisław Urbanowicz, Michał Wiak, Bruno Wieraszka, Wiktoria Wierzbicka



Klasa 1B, wychowawca - Agnieszka Jasik oraz nauczyciel wspomagający Katarzyna Jońska
Uczniowie: Julia Adamska, Igor Dawid Babulewicz, Lila Laura Fuks, Borys Gibuła, Damian Kot, Julia Dominika Krzak, Artur Lisica, Jan Łata, Judyta Malinowska, Oskar Niemczuk, Kyrilo Nozdrin, Mykita Nozdrin, Michalina Olszak, Antoni Oraniec, Błażej Siedlecki, Aleksander Sułek, Maja Sumorek, Oleksandra Zahraiuk

Przegląd Pieśni Maryjnej w Wąwolnicy za nami



W przeglądzie wzięły udział „Babki znad Bystrej”. Zespół działa przy Gminnym Domu Kultury w Wąwolnicy

Pieśni Maryjnych w wykonaniu zespołów z różnych stron województwa można było posłuchać w minioną niedzielę w Wąwolnicy. A wszystko to w ramach Przeglądu Pieśni Maryjnej.

Wydarzenie zorganizowała miejscowa parafia p.w. Świętego Wojciecha, Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej, Gminny Dom Kultury i Gmina Wąwolnica. Po mszy świętej o godz. 10.30 w Bazylice Mniejszej wybrzmiały bardziej i mniej znane pieśni maryjne. W przeglądzie wzięły udział Zespół wolano - muzyczny „Nadzieja” z Michowa, Zespół „Podzamcze” z Mełgi, Zespół śpiewaczy Ostrowianki - Polesianki z Ostrowa Lubelskiego

go. Nie zabrakło także lokalnego akcentu. Zaprezentowały się również „Babki znad Bystrej” z GDK w Wąwolnicy.

Grupa wokalna powstała w marcu 2011 r. pod nazwą „Ariadny”. Skupia kobiety, które lubią śpiewać. Pierwszym instruktorem był Tadeusz Salamandra. Potem jego miejsce zajął Szymon Czapik, Piotr Wrona, obecnie panie szlifują swój talent pod okiem Dariusza Gołofita. Zespół wykonuje piosenki rozrywkowe, ludowe, patriotyczne i religijne. Występuje na różnych uroczystościach gminnych, na festynach i dożynkach. W ubiegłym roku zdobył II miejsce w swojej kategorii na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Puławach.

Marta Pietroni



W Wąwolnicy prezentowały się zespoły z różnych stron województwa lubelskiego - z Michowa, Ostrowa Lubelskiego i Mełgi



W Bazylice Mniejszej wybrzmiały te bardziej i mniej znane pieśni maryjne

Puławy: Siłownia w nowej hali w końcu wynajęta

W wyniku przeprowadzonego pod koniec września przetargu na najemcę został właściciel jednej z popularnych puławskich siłowni.

To był już piąty przetarg na wynajęcie pomieszczenia siłowni w hali Grupa Azoty Arena. Poprzedni, choć zakończył się wyłonieniem najemcy, którym miał być Klub Sportowy Wisła Puławy, ostatecznie trzeba było powtórzyć. Klub miał wynajmować licząc 556 m2 lokum przy ul. Lubelskiej za nieco ponad 6 tys. zł netto. Jednak pod koniec sierpnia jego władze poprosiły MOSiR o rozwiązanie umowy, tłumacząc się trudną sytuacją finansową.

Pod koniec września do przetargu stanęło trzech oferentów. Jak informuje na swojej stronie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, najlepszą cenę miesięcznego czynszu najmu w wysokości 4 tys. 009,76 zł netto został Michał Głos, prowadzący działalność pod nazwą Klub Gryfit Siłownia Fitness. Cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu wynosiła 2 tys. 409,76 zł netto.

Marta Pietroni

W powiecie puławskim tłumnie ruszyli na wybory. Postawili na PiS

Zgodnie z częściowymi danymi, dostępnymi w poniedziałkowy poranek do godz. 17.00 w niedzielę udział w wyborach wzięło prawie 72% uprawnionych do głosowania. Ponad połowa wyborców w powiecie puławskim postawiła na Prawo i Sprawiedliwość.

Jak wczoraj w godzinach porannych na swojej stronie podawała Państwowa Komisja Wyborcza w niedzielnych wyborach parlamentarnych do godziny 12.00 frekwencja w powiecie puławskim wyniosła 23,19 %. Mieszkańcy ruszyli do lokali wyborczych po południu. Do godz. 17.00 frekwencja podskoczyła ponad dwa razy i wyniosła 57,72%. Ale głosowanie trwało przecież do 21.00, więc to jeszcze nie ostateczny wynik.

Najbardziej obywatelski obowiązek wzięli sobie do serca mieszkańcy gminy Janowiec. Tam do 17.00 zagłosowało nieco ponad 60% uprawnionych. W samych Puławach, jak wynika z danych PKW, w tym samym czasie oddało głos 58,84% pełnoletnich mieszkańców. Najliczniej do urn ruszyli puławianie w okręgu nr 2, obejmującym ul. Hugona Kołłątaja 1 - 27, ul. Hugona Kołłątaja 29 - 39 (nieparzyste), ul. 3 Maja, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 5 - 25 (nieparzyste), ul. Portowa, ul. Pusta, ul. 6 Sierpnia 2 - 50, ul. Stanisława Staszica, ul. Wąska, ul. Wiejska, którzy głosowali w Szkole Podstawowej nr 10.

Z częściowych danych z 21 na 109 obwodów głosowania w powiecie wynika, że mieszkańcy w większości poparli Prawo i Sprawiedliwość. Drugim komitetem, na który najchętniej oddawali głosy był koalicyjny komitet PSL i Polski 2050 Szymona Hołowni. Komitet KO plasował się pod tym względem na trzecim miejscu.

Jak pokazywały częściowe wyniki mieszkańcy Puław i okolicznych miejscowości chętniej odda-

wali swoje głosy np. na jedynek lubelskiej listy PiS Przemysława Czarnka, niż na miejscowego kandydata tego samego ugrupowania, który walczył o reelekcję - Krzysztofa Szulowskiego. Ale na przykład na liście Trzeciej Drogi Polska 20250 Szymona Hołowni - PSL częściej popierali lokalnych działaczy - Piotra Rzetelskiego - przedsiębiorcę z gm. Baranów i radnego sejmiku wojewódzkiego czy Sławomira Seredyna, radnego miejskiego z Puław, niż startującą z numerem 1 Joannę Muchę, czy „dwójkę” - Krzysztofa Hetmana.

Częściowe wyniki głosowania (dane z 21 na 109 obwodów głosowania):

Prawo i Sprawiedliwość - 54,20%
Trzecia Droga - Polska 2050 Szymona Hołowni - PSL - 17,04%
KO PO .N IPL ZIELONI - 10,85%
Konfederacja Wolność i Niepodległość - 8,91 %
Nowa Lewica - 4,74%
Bezpartyjni Samorządowcy - 1,87%
Polska jest jedna - 1,74%
KWW Ruchu Dobrobytu i Spokoju - 0,45%

Marta Pietróń

Chorzy głosowali na PiS, więźniowie na Koalicję Obywatelską

POWIAT OPOLSKI: Tak przedstawiają się cząstkowe wyniki niedzielnych wyborów do Sejmu i Senatu RP w powiecie opolskim.

Więźniowie wybrali opozycję

W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim frekwencja była rekordowa. Zagłosowało 557 więźniów.

Za kratami zdecydowane zwycięstwo odniosła Koalicja Obywatelska. W wyborach do Sejmu wywalczyła 184 głosy.

Więźniowie postawili na jedynek, czyli Martę Wcisło, która zdobyła 84 głosy. Drugi najlepszy wynik otrzymał Paweł Nakonieczny - 16 głosów, a dalej Michał Krawczyk i Krzysztof Bojarski - po 11 głosów.

Druga była Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe na którą zagłosowało 76 osadzonych. I tu też najwięcej głosów otrzymała jedynka, czyli Joanna Mucha - 47,

Krzysztof Hetman - 16 i po pięć głosów Beata Brzozowska - Zburzyńska i Andrzej Maj.

Na trzecim miejscu uplasowało się Prawo i Sprawiedliwość z 61 głosami. Z tej listy najwięcej głosów zdobył Przemysław Czarnek - 22, Agnieszka Kaczyńska - 7 i po pięć głosów dostali Sławomir Plis, Artur Soboń i Michał Moskal.

Tuż za partią Jarosława Kaczyńskiego była Konfederacja - 53 głosy, dalej Nowa Lewica - 14 głosów, Bezpartyjni Samorządowcy - 7. I pozostałe dwa komitety, KW Polska Jest Jedna oraz KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju dostały po jednym głosie.

Wybory do Senatu w więzieniu też wygrała Koalicja Obywatelska. Jej kandydat Jan Rajchel otrzymał 263 głosy. Na Artura Piotrowskiego z Konfederacji zagłosowało 93 osoby, a na Stanisława Gogacza z PiS - 58.

Chorzy głosowali na PiS

W szpitalu w Poniatowej wygrała partia rządząca. Tu zagłosowały 33 osoby. Naj-

więcej 20 głosów oddanych zostało na Prawo i Sprawiedliwość - 9 osób wybrało Czarnka, 4 Plisa.

Na Koalicję Obywatelską zagłosowało pięciu pacjentów, z czego dwa głosy przypadły w udziale Michałowi Krawczykowi.

Po dwa głosy dostała Nowa Lewica, Trzecia Droga i Polska Jest Jedna. A jeden głos Konfederacji.

W szpitalu wybory do Senatu wygrała Koalicja Obywatelska. Rajchel dostał 7 głosów, Gogacz i Pietras po 6.

Gmina Chodel: Ponad 64 procentowe poparcie dla PiS

Do momentu zamknięcia tego wydania Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała pełne wyniki głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu RP tylko z ośmiu obwodowych komisji wyborczych działających w gminie Chodel. Do urn wyborczych poszło tu 3171 mieszkańców.

W gminie Chodel miażdżące zwycięstwo odniosło

Frekwencja do godz. 12.00:

Gmina Baranów - 21,09%
Gmina Janowiec - 24,22%
Gmina Kazimierz Dolny - 23,84%
Gmina Końskowola - 21,75%
Gmina Kurów - 20,66%
Gmina Markuszów - 20,16%
Gmina Nałęczów - 24,93%
Gmina Miasto Puławy - 23,59%
Gmina Puławy - 23,05%
Gmina Wąwolnica - 24,17%
Gmina Żyrzyn - 23,90%

Frekwencja do godz. 17.00

Gmina Baranów - 56,29%
Gmina Janowiec - 60,15%
Gmina Kazimierz Dolny - 55,64%
Gmina Końskowola - 56,50%
Gmina Kurów - 53,30%
Gmina Markuszów - 54,22%
Gmina Nałęczów - 57,14%
Gmina Miasto Puławy - 58,84%
Gmina Puławy - 58,95%
Gmina Wąwolnica - 56,14%
Gmina Żyrzyn - 59,82%



NEKROLOGI

Poniatowa

Jerzy Gaik Jerzy, 69 l.
Poniatowa, zm. 30.09.

Stefania Konior, 73 l.
Poniatowa, zm. 9.10.

Józef Aleksandrowicz, 95 l.
Poniatowa zm. 6.10.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Sabina Walencik, 82 l.
Opole Lubelskie, zm. 29.09.

Bolesław Jasiński, 96 l.
Wronów, zm. 3.10.

Wanda Rodzik, 91 l.
Nałęczów, zm. 3.10.

Lucjan Ciemior, 69 l.
Górki, zm. 3.10.

Wacław Jezierski, 92 l.
Machów, zm. 4.10.

Kazimierz Komorowski, 77 l.
Kazimierzów, zm. 5.10.

Zofia Łapacz, 88 l.
Chodel, zm. 5.10.

Henryk Witczak, 81 l.
Puławy, zm. 5.10.

Stanisław Jurak, 62 l.
Pusznio Godowskie, zm. 7.10.

Martyna Rutyna, 25 l.
Zagłoba, zm. 7. 10.

Andrzej Popiołek, 69 l.
Opole Lubelskie, zm. 10.10.

Bogdana Wrześniewska, 92 l.
Opole Lubelskie, zm. 10.10.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Bogumiła Świątkowska, 61 l.
Piotrawin, zm. 1.10.

Tadeusz Kozak, 84 l.
Zastów Polanowski, zm. 2.10.

Irena Niezgoda, 96 l.
Opole Lubelskie, zm. 3.10.

Barbara Florek, 55 l.
Darowne, zm. 4.10.

Tadeusz Wicha, 74 l.
Niedźwiada Mała, zm. 5.10.

Wacław Czepiński, 24 l.
zginął 9.08.1949 r.

Sebastian Owcarz, 40 l.
Opole Lubelskie, zm. 3.10.

Jadwiga Czapla, 72 l.
Kępa Gostecka, zm. 7.10.

Halina Łakota, 68 l.
Opole Lubelskie, zm. 7.10.

Bronisława Lasota, 77 l.
Opole Lubelskie, zm. 7.10.

Mariusz Osuch, 49 l.
Wólka Kolczyńska, zm. 6.10.

Paweł Bakalarz, 28 l.
Niedzów, zm. 10.10.

Wacław Babski, 93 l.
Trzebieszka, zm. 13.10.

Przemysław Kocoń, 98 l.
Opole Lubelskie, zm. 14.10.

PTAK - usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów
nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605



R E K L A M A

PRZYCHODNIA

**PCK - PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Agnieszka Ciekot - Hunek

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Patron projektu



**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

EKOSENIOR

RECYKLING JEST W MODZIE

IV EDYCJA

Szanowni Seniorzy,

Z radością rozpoczynamy kolejną, czwartą już edycję projektu Ekosenior dla grup i stowarzyszeń seniorskich z czterech powiatów: puławskiego, opolskiego, lubartowskiego i łęczyńskiego. Podobnie, jak w latach ubiegłych organizatorem projektu jest Grupa Wydawnicza Wspólnota. **Honorowym Patronem akcji jest Grupa Azoty Puławy Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.**

Projekt Ekosenior jest z nami od 2020 roku. Każda edycja naszej akcji, niezmiennie w nazwie i działaniu pokazuje, jak materiały odpadowe, recyklingowe mogą być użyteczne, a po przerobieniu zachwycać swoim wyglądem. Uczestnicy poszczególnych projektów - seniorzy, udowodnili, że są aktywni, kreatywni, energiczni i mocno ukierunkowani na działanie. W każdej z dotychczasowych edycji Ekoseniora zachwycali poczuciem humoru oraz pasją, z jaką wykonywali rękodzieła z plastiku, szkła i papieru.

Pierwsza edycja pod hasłem „Smacznie i zdrowo” była pełna smakowitych potraw, przetworów z ekologicznych i zdrowych produktów, pachniała pieczonym chlebem i suszonymi owocami. Uczestnicy wykazali się nie tylko kreatywnością, ale nade wszystko wskazywali, że dobra kuchnia jest wówczas wartościowa, kiedy oparta jest na naturalnych i zdrowych produktach.

W 2021 roku z odpadów recyklingowych seniorzy wykonywali cudenka. Dokładnie tak określali czytelnicy prace uczestników projektu. Mimo że z uwagi na trwającą wówczas pandemię, warsztaty prowadzone były w masceczkach, to pokazali, że nie ma dla nich barier i rzeczy niemożliwych. Powstały piękne lampy, kubeczki, pudełeczka na drobniaki oraz biżuteria z recyklingu

Edycja 2022 była podzielona na dwie części. Pierwsza to gimnastyka dla seniorów ukierunkowana na poprawienie

kondycji, samopoczucia i wzmocnienie całego ciała. Druga to warsztaty rękodzieła poprowadzone przez wykwalifikowanego instruktora Małgorzatę Król-Smagałę. I tym razem seniorzy wykazali się dobrą kondycją fizyczną i niezwykłym kunsztem swych prac. Podkreślali w trakcie warsztatów, jak ważna jest integracja, bycie razem, dobre słowo i uśmiech.

Te piękne działania i słowa mobilizują także i nas. **Zapraszamy grupy seniorskie:** Stowarzyszenia, Uniwersytety Trzeciego Wieku, sportowe organizacje dla seniorów, grupy osiedlowe i inne do udziału w kolejnej już IV edycji EKOSENIORA.

Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie, czyli poprawne wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który drukujemy w tym wydaniu tygodników: Wspólnota Puławska, Wspólnota Opolska, Wspólnota Lubartowska i Wspólnota Łęczyńska. Formularz dodatkowo będzie dostępny na portalach: pulawy.24wspolnota.pl, opole.24wspolnota.pl, lubartow.24wspolnota.pl i tubalecznej.pl.

Tegoroczna edycja, podobnie jak ubiegłoroczna, będzie miała charakter warsztatowy pod hasłem: „RECYKLING JEST W MODZIE”. Tym razem zapraszamy uczestników warsztatów do konkursu na niepowtarzalne, wyjątkowe stroje wykonane z użyciem materiałów odpadowych, takich jak płyty CD, plastik, metal, papier itp. W każdym kolejnym wydaniu tygodników i w serwisach www będziemy relacjonować dokonania uczestników warsztatów, a wydanie finałowe dodatkowo we wszystkich portalach internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Więcej o konkursie i nagrodach napiszemy w przyszłym tygodniu, ale już dzisiaj możemy zdradzić, że jedną z nagród będą wejściówki do Magicznych Ogrodów.

KARTA ZGŁOSZENIOWA



EKOSENIOR
RECYKLING JEST W MODZIE

Projekt organizowany przez Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Nazwa grupy:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Miejscowość, adres:

Kontakt telefoniczny:

Wskazanie miejsce przeprowadzenie warsztatów

Wyrażamy zgodę na publikację danych osobowych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w projekcie EKOSENIOR.

data, podpis kandydatów lub osoby zgłaszającej grupę

Wąwolnica: „Drogę przez mękę” pokryje asfalt

Mieszkańcy kilku domostw w Celejowie tonęli w błocie w drodze do domu. Nie mogli dojechać karetki. Ale dzięki rządowej dotacji gmina wybuduje im dojazd z prawdziwego zdarzenia.

„Droga przez mękę”

O drodze nazywanej przez mieszkańców „drogą do kóz”, prowadzącej do kilku domostw, administracyjnie leżących w Celejowie, ale bliżej Karmanowic na naszych łamach pisaliśmy kilkakrotnie. Aby do nich dojechać od strony samego Celejowa, trzeba pokonać ok. 2,5 km odcinek polnej drogi. Gdy jest sucho, można tamtędy przejechać. Problem pojawia się zimą i po deszczu. Wtedy droga miejscami zamienia się w trzęsawisko. Z kolei dojazd od strony Karmanowic, choć jest kilkakrotnie krótszy - kilkaset metrów - biegł po prywatnej działce. Do pewnego czasu właściciele umożliwiali dojazd do



O budowę drogi z prawdziwego zdarzenia mieszkańcy Celejowa wspierani przez radnych zabiegali od kilku lat. Dzięki pozyskanej przez gminę dotacji ich marzenie o komfortowym dojeździe do domu stało się realne

posesji, ale w pewnym momencie powiedzieli „dość” i przejazd razem z resztą pola zaorali. Zarówno mieszkańcy korzystający z tego przejazdu, jak i ich bliscy od kilku lat apelowali do władz gminy o rozwiązanie problemu. Interweniowali także gminni radni.

Sytuacja wcale nie była łatwa, bo nawet kiedy droga biegnąca po prywatnym polu funkcjonowała, jej stan był fatalny. W nie-

których miejscach bardzo nierówna z licznymi zagłębieniami. Przejazd wtedy samochodem osobowym byłby raczej niemożliwy. Problem z dojazdem miały karetki. Jak podnosili mieszkańcy, zdarzało się, że ratownicy musieli ze sprzętem iść do chorego przez pola. Była także sytuacja, że mężczyznę niesiono do karetki przez pola na krześle, bo ambulans nie był w stanie dojechać do domostw.

Przełom: Gmina wykupuje drogę

W ubiegłym roku władze gminy w końcu doszły do kompromisu z właścicielami pola i wykupili jego fragment. Działka, której właścicielem stała się gmina ma szerokość 10 metrów, co oznacza, że jest szersza, niż dotąd biegnąca tamtędy droga. Już wtedy wójt Marcin Łąguna zapowiadał, że chce ją utwar-

dzić, by mieszkańcy w końcu mieli przejazd z prawdziwego zdarzenia. Samorządowcy chcieli sięgnąć po środki zewnętrzne. I tak się stało. Złożyli wniosek o dofinansowanie inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na początku października, gdy premier Mateusz Morawiecki ogłosił listę samorządów z dotacją, okazało się, że wśród nich jest także Wąwolnica i jej wniosek o dofinansowanie budowy „drogi do kóz”. Gminie przyznano na ten cel 282 tys. zł. Dokładając nieco z własnego budżetu będzie w stanie zbudować drogę pokrytą asfaltem, a mieszkańcy zapomną o problemach z dojazdem.

- W ubiegłym roku pozyskałmy nieruchomość, na której została wytyczona i zaprojektowana nowa droga dojazdowa. Realizacja zadania spowoduje zdecydowaną poprawę komunikacyjną w tym obszarze - podkreśla wójt Marcin Łąguna.

Budowa drogi jest przewidziana na przyszły rok. Teraz przed urzędnikami ogłoszenie przetargu, który wyłoni wykonawcę robót.

Marta Pietroń

Dwie kolizje na drogach powiatu

Kierowca audi nie wyhamował i uderzył w tył peugeota, z kolei kierowcy BMW na drogę wybiegły dziki.

Do pierwszego zdarzenia doszło w środę 11 października przed południem w Bronowicach (gm. Puławy). Kierujący audi mieszkaniec gm. Lipsko nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim peugeota, którym kierowała mieszkanka Puław i najechał na poprzedzającą go osobówkę. Na szczęście nikomu nic się nie stało, a kierowca audi został ukarany mandatem.

Do drugiej sytuacji doszło tego samego dnia wieczorem o godz. 22.45 na ul. Dęblińskiej w Puławach. Na jezdnię, tuż przed koła przejeżdżającą tamtędy akurat BMW wbiegło stado dzików. Kierowca nie był w stanie wyhamować. Doszło do zderzenia, ale zwierzęta uciekły.

Marta Pietroń

Dramat psów spod Kazimierza. Fundacja zabrała je właścicielowi

Były zapchłone, zarobaczone i niedożywione, a jedna z suczek miała ogromnego guza. Obrońcy zwierząt odebrali trzy psy właścicielom. Postępowanie w sprawie prowadzi również policja. Właściciel czworonogów usłyszał zarzuty.

To już kolejna interwencja wolontariuszy Fundacji Po ludzku Do Zwierząt - Przyjazna Łapa z Puław, która zakończyła się odebraniem zwierząt. Tym razem udali się w okolice Kazimierza Dolnego. Ze zgłoszenia wynikało, że przebywające na jeden z posesji psy są skrajnie zaniedbane. Na miejscu wolontariusze zastali pięć czworonogów. - Naszą uwagę zwróciły w szczególności trzy z nich

- mniejsza, silnie wychudzona suczka, większa suczka na łańcuchu i z ogromnym guzem oraz czterotygodniowy szczeniak, który przelewał się przez ręce i był oblepiony larwami muszycy, które znajdowały się nawet w jego oczach. Żeby tego było mało, biegały po nim pchły - opowiadała wolontariusze Przyjaznej Łapy i dodają: - Mimo zapewnienia, że psiaki są karmione regularnie, zwierzęta wprost rzuciły się na karmę, którą im daliśmy.

Właściciel posesji i zwierząt to 66-latek z gminy Kazimierz Dolny. Pod jego nieobecność domem i psami opiekowały się córka i synowa. Wolontariusze wezwali policję i w asyście mundurowych zabrali trzy zwierzęta, a właściciel ostatecznie zrzekł się ich. Czworonogi trafiły do lecznicy weterynaryjnej. Tam przeszły badania, które wykazały, że

wszystkie mają pasożyty zarówno skórne, jak i wewnętrzne. Są skrajnie wychudzone i mają anemię.

- Mniejsza z suczek w swoim życiu wielokrotnie rodziła, a złe żywienie spowodowało silne nagazowanie i rozdęcie jej przewodu pokarmowego. Z kolei u większej zdiagnozowano agresywny raka. Ciągający jej guz zostanie na dniach operacyjnie usunięty - opowiadają wolontariusze.

Suczki zostaną dodatkowo wysterylizowane. Osoby zainteresowane przygarnięciem psów mogą kontaktować się w tej sprawie pod numerami 694665304 lub 608674423.

66-latek z gminy Kazimierz Dolny usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzętami, m.in. poprzez nie zapewnienie im dostępu do pokarmu i wody oraz niezapewnienie im opieki weterynaryjnej. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

Gdzie zgłosić złe traktowanie zwierząt?

Jeśli masz podejrzenie, że zwierzę jest źle traktowane przez właściciela, jest bity, czy nie ma dostępu do jedzenia i wody, masz prawo działać i powiadomić odpowiednie służby. Możesz zgłosić to na policję lub do działającej na danym terenie organizacji, której statutowym celem jest ochrona zwierząt. W zależności od sytuacji można dzwonić pod te numery:

* 986 - Animal Patrol straży miejskiej (w przypadku rannych zwierząt)* 997 - Policja (w przypadku podejrzenia znęcania się nad zwierzęciem)

* 998 - Straż Pożarna (jeśli zwierzę jest gdzieś uwięzione i wymaga specjalistycznej pomocy lub gdy to dzikie zwierzę)

* 22 353 50 60 - Straż Dla Zwierząt w Polsce (przypadki zaniedbania zwierzęcia przez właściciela)

Marta Pietróń

Śmiertelny wypadek w Miłkowie. Policjant był zawieszony przez tydzień

Zawieszony, ale tylko przez tydzień, był policjant, który usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym w gminie Siemień. Funkcjonariusz normalnie wykonuje swoje obowiązki, bo prokuratura zarzuca mu popełnienie przestępstwa nieumyślnego.



42-latek zginął na miejscu, a kobieta trafiła do szpitala. Za kierownicą siedział funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Parczewie

Dramat rozegrał się pod koniec lipca ubiegłego roku w położonej zaledwie kilka kilometrów od Parczewa miejscowości Miłków. Był późny wieczór.

- 40-latek (obecnie - dop. aut.) kierujący seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym najechał na 42-latka niosącego na rękach 55-latkę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek wszedł bezpośrednio przed jadący pojazd, prawdopodobnie mężczyzna chciał przenieść kobietę na swoją posesję. Oboje byli mieszkańcami gm. Siemień - tak wówczas relacjonował przebieg zdarzenia młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

42-latek zginął na miejscu, a kobieta trafiła do szpitala. Za kierownicą siedział funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Na miejscu tragedii został przeprowadzony eksperyment procesowy, śledczy powołał biegłego z zakresu ruchu drogowego. Opinia pozwoliła na postawienie kierowcy zarzutu.

- Został przesłuchany w charakterze podejrzanego, usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym - powiedziała nam niedawno Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie Podla-

skim, bo do tej jednostki zostało przeniesione śledztwo.

Jak poinformowała nas Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, funkcjonariusz, który usłyszał zarzut, normalnie wykonuje swoje obowiązki.

- Był zawieszony przez tydzień, decyzją komendanta - mówi Borowik.

Ustawa o policji obliguje do zawieszenia policjanta w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego o przestępstwa umyślne. W przypadku postępowania o przestępstwa nieumyślne (np. spowodowanie wypadku) „policjanta można zawiesić w czynnościach służbowych, jeżeli jest to celowe ze względu na dobro postępowania lub dobro służby - na czas nie dłuższy niż rok”.

Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też pies.

- Śledztwo cały czas trwa, obrońca podejrzanego złożył wnioski dowodowe, które nie zostały jeszcze rozpoznane. Wobec podejrzanego nie zostały zastosowane żadne środki zapobiegawcze - powiedzieli śledczy z Radzyna Podlaskiego na przełomie września i października.

Grzegorz Rekiel

Zobaczył patrol, zaczął uciekać

W sobotę, 7 października podczas patrolu na ulicach miasta policjanci z KPP Lubartów zauważyli grupę młodych ludzi. Na widok radiowozu jeden z nich zaczął uciekać. Jak informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka, jeden z policjantów wysiadł z radiowozu i dogonił

uciekającego. Podczas legitymowania 21-letniego mieszkańca gminy Niedźwiada okazało się, że miał przy sobie narkotyki (mefedron). Odpowie za ich posiadanie. Grozi mu do trzech lat więzienia.

Marcin Kusyk

REG

Kołodziejczak do Szustka: Od pana czuć alkohol. Starosta łukowski zaprzecza

Jeszcze przed spotkaniem z Jarosławem Kaczyńskim w Przysusze doszło do starcia pomiędzy liderem AgroUnii, Michałem Kołodziejczakiem a starostą powiatu łukowskiego, Dariuszem Szustkiem. Kandydat KO miał zarzucić staroście, że czuć od niego alkohol.

Na pocz. ub. tygodnia w Przysusze (woj. mazowieckie) odbyło się spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim. Na wiec z udziałem szefa Prawa i Sprawiedliwości pojechał również Michał Kołodziejczak.

Lider AgroUnii bez powodzenia próbował się dostać na spotkanie z szefem PiS. Doszło do szarpaniny z ochroniarzami. - Gdybyśmy chcieli, to byśmy tę bramę sforsowali, ale nie będziemy przepychać się z władzą, która już w poniedziałek odejdzie - powiedział



Michał Kołodziejczak, lider AgroUnii do Dariusza Szustka: **Od pana czuć alkohol, czy mi się wydaje?**



Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego: **Nikt mnie nie odcigał, tylko wszedłem na spotkanie, a pan Kołodziejczak został na zewnątrz**

Kołodziejczak. - Będziemy tu dalej czekać na prezesa Kaczyńskiego - dodał.

Starosta łukowski pod wpływem alkoholu? Kołodziejczak: Od pana czuć alkohol, czy mi się wydaje

Na wiec pojechali członkowie i sympatycy PiS z powiatu łukowskiego ze starostą, Dariuszem Szustkiem na czele.

Doszło do wymiany zdań pomiędzy Michałem Kołodziejczakiem a starostą łukowskim, Dariuszem Szustkiem.

Starosta przypomniał kandydatowi KO, że ostatni widzieli się w Kłoczewie - Pamięta pan? - pytał Szustek. - Nie - odpowiedział Kołodziejczak.

- Krótka pamięć. [...] Jakie oświadczenie wygłosi pan tym razem, panie Michale? - pytał dalej Szustek.

Kołodziejczak nie chciał wdawać się w dyskusję ze starostą. Gdy zbliżył się do Szustki, stwierdził, że czuje od niego alkohol.

- Od pana czuć alkohol, czy mi się wydaje? - pytał lider AgroUnii.

- Nie, absolutnie. Panu się tylko wydaje - odpowiedział Szustek. - A mi się wydaje, że mi się nie wydaje - odparł Kołodziejczak.

- Nie, ja od pana czuję - stwierdził Szustek.

Po krótkiej wymianie zdań Dariusza Szustka usunęli na bok jego koledzy partyjni. - Zobaczcie, jak odcigają pana, od którego czuć alkohol - skwitował Kołodziejczak.

Całą sytuację nagryły kamery, a filmy trafiły do internetu. Pod jednym z postów na Facebooku Dariusz Szustek odpisał internautom, którzy go skrytykowali. „Nie było żadnego alkoholu!” - napisał starosta. „Nikt mnie nie odcigał, tylko wszedłem na spotkanie, a pan Kołodziejczak został na zewnątrz. Tyle w temacie” - uciął temat Szustek.

Próbowaliśmy się skontaktować z Dariuszem Szustkiem - bezskutecznie. W sekretariacie starostwa usłyszeliśmy, że starosta wyjechał w delegację.

Patryk Pytlak

W piątek pieniędzy na pensje nie było, w poniedziałek już są. Kryzys w łukowskim szpitalu na razie zażegnany

Personel medyczny łukowskiego szpitala miał nie otrzymać pełnego wynagrodzenia za wrzesień. Pracownicy mieli otrzymać 80 proc. pensji. Mieli, bo nagle pieniądze się znalazły i trafiły na konta.

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu starosta łukowski potwierdził, że pracownicy łukowskiego szpitala nie otrzymają pełnego wynagrodzenia za wrzesień. Dariusz Szustek informował, że nikt z tego powodu głodować nie będzie. - Jeżeli lekarz zarabiający 50 tys. zł dostanie 40 tys. zł, to myślę, że z tego tytułu nie ucierpi. Myślę, że z tego tytułu panie pielęgniarki nie ucierpią, bo już zarabiają pieniądze na dobrym poziomie, znacznie większym niż nauczyciele dyplomowani - mówił podczas sesji Szustek.

Starosta powiedział, że jest to „okres przejściowy”, a dyrektor SPZOZ w Łukowie Mariusz Furlepa został zobowiązany do przedstawienia mu planu naprawczego. - Jesteśmy umówieni na zarząd powiatu łukowskiego za dwa tygodnie - wyjaśnił Szustek. Jednocześnie starosta przekazał informację, że powiat łukowski nie posiada wolnych środków, aby uzupełnić lukę.

Pielęgniarska do Szustka: „Nie panu oceniać czy stać nas na obniżkę wynagrodzenia”

Całą sytuację w mediach społecznościowych skomentowała Bernarda Machniak. Pielęgniarka nie kryła swojego zaskoczenia informacją, jaką przekazał starosta. Przewodnicząca OZZPiP w regionie lubelskim była również zaskoczona postawą dyrektora szpitala, który zdaniem Bernardy Machniak nie informował pracowników o problemach finansowych placówki. - Na ostatnim spotkaniu rozmawiając o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, zwracaliśmy się z prośbą do dyrektora, żeby nas informował w przypadku problemów finansowych



Dariusz Szustek,
starosta powiatu łukowskiego na sesji Rady Powiatu
- Jeżeli lekarz zarabiający 50 tys. zł dostanie 40 tys. zł, to myślę, że z tego tytułu nie ucierpi



Mariusz Furlepa,
dyrektor SP ZOZ w Łukowie
- Realizujemy kontrakt z NFZ-em, stąd mamy pieniądze



Bernarda Machniak,
przewodnicząca OZZPiP w regionie lubelskim
- Oni uważają, że wszystko jest pod kontrolą, a nie jest

- mówiła przewodnicząca pielęgniarek Bernarda Machniak, zwracając się do Dariusza Szustka stwierdziła, że to nie jemu oceniać czy stać pracowników szpitala na obniżkę wynagrodzenia. - Jak pan sobie wyobraża osoby pracujące na najniższym wynagrodzeniu, mówię tu o salowych, osobach sprzątających, pracownikach administracji, o medykach? - pytała pielęgniarkę.

- Jako przewodnicząca największej organizacji związkowej działającej na terenie szpitala stanowczo sprzeciwiam się lekceważeniu pracowników i pacjentów. Oczekujemy, że wynagrodzenia zostaną wypłacone w pełnej wysokości, a pacjent będzie miał dostęp do świadczeń medycznych - apelowała i dodała: - Chcę jeszcze przypomnieć, że pracownicy oczekują wypłaty i realizacji zakładowego funduszu świadczeń socjalnych za rok 2023 - dodała.

W piątek pieniędzy nie było. W poniedziałek już są

Jeszcze w piątek, 6 października, podczas sesji Dariusz Szustek zapewniał, że powiat łukowski nie posiada wolnych środków, aby uzupełnić lukę, jaka powstała w budżecie szpitala.

Sytuacja zmieniła się w poniedziałek. Po publikacji naszego artykułu na ten temat na stronie Łukow24, starosta łukowski przekazał, że lekarze dostaną 100 proc. należności - Chwilowy kryzys zażegnany - napisał starosta powiatu łukowskiego. - Tak,

wszyscy dostaną 100 proc. - dodał.

Pieniądze miały trafić do pracowników jak najszybciej.

Czy w następnych miesiącach również będą problemy z pensjami? „Zobaczmy”

Próbowaliśmy skontaktować się ze starostą powiatu, z pytaniem skąd nagle znalazły się pieniądze na „zażegnanie tego chwilowego kryzysu”. Jednak nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi. Dariusz Szustek był w ub. tygodniu w delegacji. Z tym samym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora SPZOZ w Łukowie Mariusza Furlepy - Realizujemy kontrakt z NFZ-em stąd mamy pieniądze - odpowiedział jedynie Furlepa.

Zapytaliśmy dyrektora również, czy w następnych miesiącach pracownicy szpitala mogą spodziewać się kolejnych problemów z pensjami. Mariusz Furlepa nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. - Zobaczymy. Wszystko będzie zależne od tego, czy będziemy realizować kontrakt, czy coś się zmieni w naszej służbie zdrowia po wyborach, czy nie. Wiele czynników na to się składa - odpowiedział Furlepa.

Związki zawodowe z pismem do dyrektora

We wtorek, 10 października, przedstawiciele związków zawodowych działających na terenie szpitala zwrócili się do dyrektora placówki o dostarczenie sprawozdania

finansowego SP ZOZ w Łukowie za 8 miesięcy 2023 roku. Chcą też wiedzieć jaki jest procent realizacji umów z NFZ w poszczególnych zakresach z podziałem na komórki organizacyjne oraz uzyskać informację na temat wynagrodzenia pracowników z podziałem na zakresy umów o pracę i umów cywilno-prawnych.

W dokumencie związki zwróciły się również o przedstawienie założeń planu naprawczego, który ma zostać złożony do Zarządu Rady Powiatu oraz przedstawienie planu naprawczego po jego przygotowaniu. Pracownicy szpitala pytają również o przewidziane zmiany w zatrudnieniu oraz czy są przewidziane działania powodujące zmiany w organizacji pracy i funkcjonowaniu w SP ZOZ w Łukowie.

Związki zawodowe czekają na odpowiedź 7 dni, jak czytamy w piśmie, jest to spowodowane faktem, że z końcem października ma być przekazana dodatkowa wypłata w zakresie wypłat za pracę w systemie zmianowym.

Pielęgniarka: Oni uważają, że wszystko jest pod kontrolą, a nie jest

Bernarda Machniak, przewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP przy SP ZOZ w Łukowie jest zdruzgotana całą sytuacją wokół szpitala. Pielęgniarka zdradziła nam, że usłyszała od dyrektora szpitala, że on sam nie wiedział, czy wystarczy pieniędzy na wypłaty. - Oni uważają, że wszystko jest pod kontrolą, a nie jest - dodała Bernarda Machniak.

Zapytaliśmy przewodniczącą związku, czy jeśli sytuacja z wypłatami powtórzy się w następnym miesiącu, to planują strajk. - Na pewno musimy coś zrobić. Taka sytuacja nie powinna się powtórzyć. My jednak musimy poczekać na rozwój sytuacji i odpowiedź dyrektora Furlepy na nasze pismo - zakończyła pielęgniarka.

Patryk Pytlak

Jechał z 4 promilami i aktywnym zakazem

W czwartek, 12 października, w Piotrowinie (gmina Łaziska) funkcjonariusze z drogówki minęli jadącego volkswagena. Postanowili zatrzymać kierowcę do kontroli drogowej. Jak się szybko okazało, 42-letni kierowca auta był pijany jak bela... Badanie trzeźwości wykazało prawie 4

promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna ma także aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i nie ma uprawnień do kierowania. 42-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą wkrótce usłyszy zarzuty.

AG

Volkswagen zderzył się z crossem. Jedna osoba w szpitalu



W niedzielę, 8 października, 56-latek z gminy Opolo Lubelskie, nie zachowując ostrożności podczas skręcania w lewo, zjechał na lewy pas ruchu, przez co doprowadził do zderzenia z crossem, którym jechał 26-latek z gminy Józefów nad Wisłą. Motocyklista z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi. Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia

AG

Chciała sprzedać router, straciła 5 tysięcy złotych

Mieszkanka gminy Markuszów wystawiła na sprzedaż router na popularnej platformie Marketplace. Wkrótce odezwał się do niej potencjalny nabywca. Przesłał kobiecie link, który miał być rzekomo potwierdzeniem zapłaty za wystawiony przez nią przedmiot.

- Niczego nie podejrzewając kobieta kliknęła w link, a następnie

wpisała swoje dane - imię, nazwisko, PESEL, numer konta w banku oraz kod zabezpieczający z karty bankowej. Po chwili otrzymała prośbę o potwierdzenie realizacji kodów BLIK, co miało być uwiarygodnieniem transakcji - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób mieszkanka gm. Markuszów potwierdziła transakcję, tyle tylko, że zamiast wpływu za sprzedany router, z konta zniknęło 5 tys. zł.

Marta Pietroni

Nie zapanowała nad autem. Skasowała sygnalizator

Wysokim mandatem policjanci ukarali 46-latkę z Puław. Kobieta straciła panowanie nad samochodem i uderzyła w sygnalizator.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 7 października, o godz. 5.00. Jak ustalili funkcjonariusze w Komendy Powiatowej Policji w Puławach, puławianka nie dostosowała przed-

kości do warunków panujących na drodze, a następnie nie zapanowała nad samochodem i uderzyła w sygnalizator na przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Sikorskiego.

Kobiecie na szczęście nic się nie stało, ucierpiało auto i infrastruktura drogowa. 46-latka była trzeźwa. Mundurowi ukarali ją wysokim mandatem.

Marta Pietroni

Karol Okrasa w Spomleku.

Przygotował potrawy w gospodarstwie z gminy Kąkolewnica

Dobrze znany w całej Polsce kucharz i prezenter telewizyjny - Karol Okrasa - gościł w gminie Kąkolewnica oraz w Spółdzielczej Mleczarni Spomlek, by nagrać kolejny odcinek swojego programu kulinarnego. Ten będzie wyemitowany pod koniec października. Porozmawialiśmy z głównymi bohaterami tego wydarzenia, by dowiedzieć się, jak doszło do tego, że Okrasa przyjechał właśnie do Polskowi.

rg



Karol Okrasa miał okazję dowiedzieć się więcej o powstawaniu sera w radzyńskim Spomleku



Znany kucharz został powitany przez wójta gminy Kąkolewnica - Annę Mróz

ROZMOWA z Karolem Okrasą, kucharzem, autorem książek i prezenterem telewizyjnych programów

Podlasie to przede wszystkim niespotykana gościnność

W Jest Pan już po nagraniach w gospodarstwie u państwa Pękałów z Polskowi. Jak wrażenia z odwiedzin gminy Kąkolewnica?

- Wrażenia są zawsze takie same, kiedy przyjeżdżam w te rejony. Ja za nimi trochę tęsknię i to jest taka moja niespełniona miłość, bo cały ten region, geograficzne Podlasie, dzisiaj województwo lubelskie, darzę ogromnym sentymentem i mam nadzieję przyjechać tutaj być może na dłużej. Dlatego też za każdym razem, kiedy tu jestem, łezka w oku się kręci.

W To co może wyróżnić ten region, to chyba przede wszystkim niespotykana gościnność?

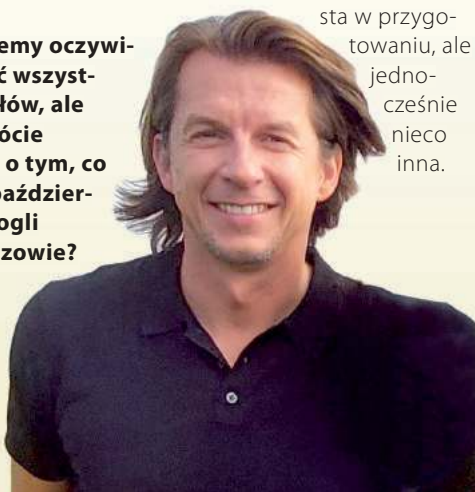
- Idealne określenie. Ta gościnność rzeczywiście jest

na poziomie, który przerasta wszelkie oczekiwania i to jest coś niesamowitego, że niezależnie gdzie, niezależnie u kogo, zawsze jest dokładnie tak samo. Niesamowicie życzliwi, otwarci ludzie, którzy pokazują, że gość w dom, to Bóg w dom.

W Nie będziemy oczywiście zdradzać wszystkich szczegółów, ale proszę w skrócie opowiedzieć o tym, co pod koniec października będą mogli obejrzeć widzowie? Co takiego dziś Pan przygotował?

- Dzisiaj realizowaliśmy odcinek, w którym

głównym bohaterem był ser carski i z tego sera postanowiłem zrobić klasykę. Była to kanapka z serem, tyle że w zupełnie innej, nowej wersji. Myślę, że jest to kanapka, którą każdy śmiało mógłby zrobić w domu, bo jest prosta w przygotowaniu, ale jednocześnie nieco inna.



Odcinek nagrywany w Polskowi ma zostać wyemitowany pod koniec października

ROZMOWA z Pawłem Gacą, prezesem SM Spomlek



Fot.mm

W Kto wyszedł z inicjatywą nagrania programu właśnie w Spomleku oraz gospodarstwie współpracującym z Państwa firmą?

- Sieć handlowa Lidl zgłosiła się do nas z propozycją nagrania wspólnego materiału promocyjnego. Po weryfikacji, jak będzie wyglądał materiał video o naszym produkcie i firmie, uznaliśmy, że jest zgodny z polityką marketingową i wyraziliśmy zgodę na nagranie.

W Część nagrania będzie rozgrywać się w gospodarstwie Państwa Pękałów. Dlaczego akurat tam? Jakimi były kryteria wyboru gospodarstwa, do którego miał trafić Karol Okrasa?

- Wiedzieliśmy, że ekipa filmowa szuka fajnego miejsca do gotowania. Wyszliśmy z propozycją, że może któreś z gospodarstw naszych dostawców będzie odpowiednie. Padło na Polskowi, bo po pierwsze jest blisko Radzyna, a czas grał tu kluczową rolę. Drugim kryterium było to,

że Państwo Pękałowie mają wypas krów na łąkach, co gwarantowało ciekawą scenografię na nagranie. Fajnie się to wszystko zgrało, bo Lidl chciał nagrać ten program w terenie, więc część, podczas której Karol Okrasa będzie gotował, odbywa się właśnie tam.

W Główna postać nagrania, a więc Karol Okrasa zawiązał później do Spomleku. Co mógł zobaczyć w zakładzie?

- Miałem okazję spotkać pana Okrasę jedynie w naszej sali konferencyjnej, gdzie wraz z całą ekipą filmową przygotowywał się do nagrania materiału w naszej mleczarni. Pan Karol nie pierwszy raz gościł w naszym zakładzie, ale razem z ekipą filmową uznał, że chce ponownie zobaczyć cały proces produkcji: od przyjęcia mleka, po serce zakładu, czyli dział warzelni, przez dojrzewalnię serów i konfekcjonowanie. Oprowadzał go i opowiadał o produkcji Wojciech Styś, Główny Technolog Spomleku,

który wystąpił w nagraniu programu.

W W potrawach przygotowywanych przez Karola Okrasę tym razem królował ser. Czy produkty były z góry narzucone przez Lidl, czy być może na nagraniu znajdują się sery ze Spomleku?

- Sieć Lidl promuje w filmach swoje marki własne produktów, w tym serów żółtych, które m.in. Spomlek dostarcza do ich sieci sklepów. Podczas analizy tego, czy mamy wziąć udział w nagraniu, wzięliśmy pod uwagę przede wszystkim to, że Lidl pokazuje firmę jako producenta dobrej jakości wyrobów. Dużego partnera, który jest w stanie nawiązać współpracę z siecią, która ma ponad 600 sklepów w Polsce i pokazuje to bardziej od strony producenta. Uznaliśmy, że jest to dla nas wartość, pokazać się jako dobry jakościowo producent, bo nasze marki, zwłaszcza regionalne, kojarzą się ze Spomlekiem, jako firmą.

ROZMOWA z Anetą i Adamem Pękałami, właścicielami gospodarstwa, w którym nagrywany był program



Takich propozycji się nie odrzuca

W Jak długo trwa Państwa współpraca ze Spomlekiem?

- Ze Spomlekiem współpracujemy od samego początku powstania firmy i staramy się, żeby wszystko było w jak najlepszym porządku. Myślę, że Spomlek wybrał to miejsce do nagrań Karola Okrasy, bo krowy cały czas znajdują się tutaj na wybiegu. Całą wiosnę i jesień spędzają na łące, dzięki czemu są zdrowe i jest to też duże udogodnienie dla nas, bo nie muszą stać w oborze.

W Jak doszło do tego, że Karol Okrasa trafił akurat na Państwa gospodarstwo? - Zadzwoniono do nas ze Spomleku z pytaniem, czy wyrazimy zgodę na nagranie programu kulinarnego. Co tu dużo mówić, takich propozycji się nie odrzuca i cieszymy się, że tak znany kucharz mógł znaleźć się w naszym gospodarstwie.

W Jakie zwierzęta można znaleźć w Państwa gospodarstwie?

- Mamy hodowlę bydła mlecznego, gdzie głównie

jesteśmy nastawieni na rasę Simental, ze względu na dobre parametry wydajności i samego mleka. Jest to odpowiednia jakość dla ludzi oraz spełnia wszelkie wymogi, które przekazuje nam Spomlek. Do tych parametrów należy chociażby białko, tłuszcz i to, co gospodarza cieszy najbardziej, a więc zdrowotność. Nastawiamy się na Simentale, czyli krowy, które dają dużo mleka, bo od jednej krowy wychodzi nawet 30 litrów.

Wywiad izraelski nie zaznał takiej porażki od 50 lat – mówi specjalista ds. Bliskiego Wschodu z KUL-u

Ofiary wśród palestyńskiej ludności cywilnej będą liczone w tysiącach, jeśli nie dziesiątkach tysięcy

- Hamas umieszcza swoje biura w budynkach mieszkalnych, więc gdy w taki obiekt trafia izraelska rakietą, giną cywile. I tak, jak Hamas się tym nie przejmuje, tak też nikomu w Izraelu ręka nie zadrży przed wystrzeleniem pocisku w te cele - mówi w rozmowie ze „Współnotą” dr hab. Maciej Münnich z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W W sobotni poranek, 7 października, Hamas, czyli palestyńska organizacja polityczno-militarna, zaatakował Izrael. Jaka była skala tego ataku?

Liczbę bojowników Hamasu, którzy przeniknęli czy przedarli się na stronę izraelską, szacuje się na około 1,2 tys. osób. Można powiedzieć, że to niewielka grupa. Do tego trzeba jednak dodać tysiące osób, które obsługiwały wystrzeliwanie rakiet w kierunku Izraela. Ostrzał raketowy był początkowo bardzo intensywny, tylko pierwszego dnia ataku w stronę Izraela poleciało 2,2 tys. rakiet. Ponadto byli też ludzie odpowiadający za logistykę – ktoś musiał bojowników dowieźć w odpowiednie miejsca, dostarczać im broń i amunicję, obsługiwać motoparalotnie, na których część bojowników Hamasu wleciała do Izraela.

W Dlaczego jest to atak bez precedensu?

Wywiad izraelski nie zaznał takiej porażki od 50 lat. I to dokładnie, co do dnia – 6 października 1973 roku rozpoczęła się wojna Jom Kippur (wojna Izraela z koalicją Egiptu i Syrii w 1973 roku – przyp. red.). Zapewne data sobotniego ataku jest nieprzypadkowa. Bezprecedensowość wynika ze skali strat po stronie izraelskiej. Nawet w wojnie Jom Kippur, gdzie po obu stronach walczyły armie liczące po kilkaset tysięcy żołnierzy, w przeciągu całego konfliktu Izrael stracił 2,6 tys. ludzi. A tu, tylko w minioną sobotę, Izrael stracił około 1 tys. ludzi i to w ogromnej większości cywilów. To jest bardzo

bolesne z perspektywy Izraelczyków. Bo państwo Izrael powstało właśnie po to, żeby chronić Żydów. Tymczasem okazało się, że nie jest w stanie tego zapewnić. Znalazł się przeciwnik, który metodami prostymi, jeśli nie powiedzieć prostackimi, jest w stanie pokonać tę wyrafinowaną, bardzo zaawansowaną armię Izraela. Oczywiście, pokonać krótkoterminowo i w małej skali, ale trzeba podkreślić, że armia izraelska dała się zaskoczyć.

W Izrael jest postrzegany jako wzór w kwestii obronności państwa. Jak to możliwe, że został zaskoczony w taki sposób? Nagrania z ataku są spektakularne – na przykład bawiący się uczestnicy festiwalu muzycznego w pobliżu granicy ze Strefą Gazy, a w tle bojownicy lecący na... lotniach. Za chwilę zginęło tam ponad 250 osób.

Cywilów można łatwo zaskoczyć. Dla mnie znacznie bardziej znaczące były zdjęcia zabitych przez Hamas żołnierzy izraelskich, ubranych jedynie w slipy i t-shirt. Niektórzy mieli założony hełm lub kamizelkę kuloodporną, ale byli bez butów. To świadczy o tym, że oni obudzili się w momencie, kiedy byli już ostrzeliwani, kiedy ginęli. To bardzo źle świadczy o Izraelu. Wywiad zawałił sprawę. Pojawiają się co prawda różne teorie spiskowe. Jedni mówią, że wywiad wiedział, ale nie ostrzegł premiera Benjamina Netanjahu, bo go nie lubi. Inni mówią, że wywiad ostrzegał, ale Netanjahu chciał, żeby doszło do konfliktu, bo to go miało wzmocnić. Jeszcze inni twierdzą, że Netanjahu chciał otrzymać pretekst do rozwiązania problemu Strefy Gazy. Żadna z tych wersji nie wydaje mi się prawdziwa. To, co się stało, jest absolutną kompromitacją i porażką państwa. Przyszłość polityczna Netanjahu po wojnie jest skończona. Prawdy dowiemy się najpewniej za jakieś 50 lat, z archiwów.

W Kierownictwo Hamasu określiło opinii publicznej oficjalne bezpośrednie przyczyny lub cele tego ataku?



- Państwo Izrael powstało właśnie po to, żeby chronić Żydów. Tymczasem okazało się, że nie jest w stanie tego zapewnić - mówi dr hab. Maciej Münnich z KUL-u

Nie, poza oficjalnym przesłaniem, że walczą z syjonistycznym okupantem, używając ich języka. W mojej ocenie przyczyną ataków była groźba normalizacji stosunków Izraela z Arabią Saudyjską. Mówili o tym od miesiąca Mohammed bin Salman, czyli następca tronu saudyjskiego oraz premier Izraela Netanjahu czy prezydent USA Joe Biden, który był w tych rozmowach pośrednikiem. Porozumienie to oznaczałoby uznanie przez Arabię Saudyjską istnienia Izraela bez gwarancji utworzenia państwa palestyńskiego. To musiało być traktowane przez Palestyńczyków jako zdrada. Arabia Saudyjska to obecnie najsilniejsze państwo arabskie, bez jego poparcia Palestyna nie ma szans na niepodległość. „Musimy zrobić wszystko, żeby temu porozumieniu zapobiec. To musi być duże wydarzenie” – z takiego założenia wyszedł Hamas. I rzeczywiście, zrobił coś dużego. Swoją cel osiągnął, bo w tej chwili nie ma mowy o porozumieniu izraelsko-saudyjskim. Ulica arabska nie zniósłaby widoku przywódcy saudyjskiego ściskającego się z premierem Izraela w kontekście obrazków, które już zalewają media – z tysiącami zabitych Palestyńczyków ze

Strefy Gazy, która będzie teraz regularnie bombardowana.

W „To nie jest kolejna eskalacja. To jest wojna” – powiedział w sobotę premier Izraela Netanjahu. Jakie działania do tej pory podjęła izraelska armia i co robi w dalszej kolejności?

Izrael na razie wyparł bojowników Hamasu ze swoich terenów. Część się wycofała, razem z porwanymi Izraelczykami, część została zabita. W tej chwili trwa bardzo intensywny ostrzał Strefy Gazy z niszczeniem wszystkiego, co tylko może się kojarzyć z Hamasem. Trzeba wiedzieć, że Hamas od dawna ma taktykę wystrzeliwania rakiet w kierunku Izraela z boisk szkolnych, szpitalnych parkingów i innych tego typu obiektów. Po to, żeby w razie izraelskiego odwetu pokazywać: „Izrael to barbarzyńcy, bo atakują szkoły i szpitale”. Hamas umieszcza swoje biura w budynkach mieszkalnych, więc gdy w taki obiekt trafia izraelska rakietą, giną cywile. I tak, jak Hamas się tym nie przejmuje, tak też nikomu w Izraelu ręka nie zadrży przed wystrzeleniem pocisku w te cele. Ofiary wśród palestyńskiej ludności cywilnej będą liczone w tysiącach,

Bojownikami są najczęściej młodzi mężczyźni, wykształceni w szkołach Hamasu, pałający żądzą zemsty. Zabijają cywilów z myślą: „niech oni teraz doświadczą tego samego, co my”

jeśli nie dziesiątkach tysięcy. Co dalej? Z pewnością Izrael przygotowuje operację lądową. Pytanie tylko o jej skalę. Może być to atak punktowy, niszczący jakieś instalacje Hamasu albo eliminujący przywódców tej organizacji. Może to też być pełna okupacja Strefy Gazy. To wydaje się jednak mało prawdopodobne, bo co miałby potem zrobić Izrael z tymi dwoma milionami Palestyńczyków? No chyba że chce ich po prostu wypędzić do Egiptu. To byłaby gigantyczna czystka etniczna.

W W mediach pojawiają się doniesienia o brutalnych morderstwach bojowników Hamasu na izraelskich cywilach, odcinaniu głów dzieciom, np. w kibucu Kfar Aza.

Widziałem jedynie wypowiedź w tej sprawie rzecznika sił zbrojnych Izraela, nie widziałem niczego, co by to potwierdzało. Wstrzymam się więc z komentarzem. Pojawia się sporo tzw. fejków. Był obrazek dzieci w klatkach i podawano, że to porwane żydowskie dzieci. To nie była prawdziwa informacja. Ale żeby było jasne – jestem sobie w stanie wyobrazić hamasowców obcinających głowy dzieciom, nie byłoby to jakieś niesamowite zaskoczenie. Jednak ze względów taktycznych raczej nie będą się dopuszczać takich zbrodni, bo bardziej opłaca im się, jakkolwiek to cynicznie nie zabrzmiałoby, te dzieci wziąć jako zakładników. Trudniej będzie wtedy Izraelowi atakować cele w Strefie Gazy, a po drugie te dzieci będzie można wymienić na więźniów palestyńskich. Co nie oznacza, że bojownicy Hamasu nie mordowali w ostatnich dniach izraelskich cywilów, łącznie ze strzelaniem do całych rodzin. Bojownikami są najczęściej dosyć młodzi mężczyźni, wykształceni w szkołach Hamasu, pałający żądzą zemsty. Oni zabijają cywilów z myślą: „niech oni teraz doświadczą tego samego, co my”.

W Najbardziej w wyniku konfliktu ucierpią cywilni mieszkańcy Strefy Gazy. Na powierzchni nieco większej niż połowa Warszawy mieszka ponad 2 mln ludzi, którzy nie mogą opuścić tego terytorium.

Mają dwie granice – długą z Izraelem i krótką z Egiptem. Tej pierwszej nie mogą przekraczać, drugą Egipt już zamknął. Egipt nie widzi sensu w przyjmowaniu dwóch milionów uchodźców ze Strefy Gazy. To by jednocześnie oznaczało zgodę na wypędzenie tych ludzi z terenu Izraela, który z pewnością nie zgodziłby się nigdy na ich powrót. Egipt będzie traktował tych ludzi jako kartę przetargową w stosunkach z Izraelem.

W Izrael zapowiedział, że odcina Strefę Gazy od dostaw żywności, prądu, paliwa i wody... „Walczymy przeciwko ludzkim zwierzętom” – powiedział Yoav Galant, minister obrony Izraela. To szokujące słowa.

To pokazuje skalę nienawiści, po obu stronach. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, by mówić o terrorystach palestyńskich, że są pełni nienawiści. To jest prawda. Ale trzeba powiedzieć, że po stronie izraelskiej też tej nienawiści jest bardzo dużo. I takiego poczucia wyższości kulturowej, która uprawnia do działań, które nie przystoją wobec ludzi, ale przystoją wobec „ludzkich zwierząt”.

W Społeczeństwo w Izraelu byłoby gotowe poprzeć tak radykalne działanie swojej armii?

Obawiam się, że w tej chwili tak. Myślę, że po tym ataku Hamasu w większości społeczeństwo nie będzie protestować, nawet jeśli będzie miało świadomość, że ich wojskowi popełniają zbrodnie wojenne w Strefie Gazy.

Rozmawiał Dominik Smagała

Diagnoza zabrała niemal 1,5 roku

Oliwce zostały już tylko dwa kilogramy do zebrania 10 mln zł

POWIAT OPOLSKI:

U naszej 3-letniej córki lekarze zdiagnozowali SMA – chorobę, która każdego dnia zabija jej małe mięśnie! Jedyłą szansą na ratunek jest terapia genowa, za którą musimy zapłacić blisko 10 milionów złotych! - mówią przerażeni rodzice dziewczynki. Pomóżmy Oliwce wrócić do zdrowia, dajmy jej szansę, żeby mogła zapomnieć o bólu, żeby mogła bawić się i biegać jak inne dzieci...

SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni, to bardzo rzadka i zarazem niezwykle podstępna choroba genetyczna, która krok po kroku zabija mięśnie Oliwki. Z każdym dniem dziewczynka będzie coraz słabsza, aż z czasem zupełnie straci sprawność. Przystanie raczkować, nie będzie miała siły nawet usiąść, aż w końcu choroba przykuje ją do łóżka na zawsze...

A czasu jest coraz mniej. Na domiar złego obecnie liczony jest on w... kilogramach... Jest go naprawdę mało, bo jeszcze tylko dwa kilogramy i dziewczynka będzie musiała przyjąć najdroższy lek świata. - Terapię mogą przyjąć jedynie te dzieci, które nie przekroczyły wagi 13,5 kg, a dziś Oliwka waży już 11,5 kg. Oznacza to, że mamy niewyobrażalnie mało czasu, by jej pomóc! Gdy córka przekroczy granicę, lekarze odmówią jej leczenia... Błagamy o pomoc... - mówi mama 3-latk.

1,5 roku czekania na diagnozę

Oliwia na świat przyszła 11 września 2020 r. - zdrowa, przez pierwsze miesiące życia prawidłowo się rozwijała. Niepokojące objawy jej rodzice zaczęli zauważać po upływie pewnego czasu.

- Inne dzieci w jej wieku potrafiły już siadać i raczkować, ona wciąż nie umiała utrzymać równowagi. To bardzo nas niepokoiło... - wspominają.

Lekarze uspokajali i tłumaczyli, że każde dziecko rozwija się w swoim tempie i prawdopodobnie Oliwce trzeba trochę więcej czasu. I... okazało się, że po kilku tygodniach dziewczynka zaczęła samodzielnie siadać. Jej rodzice odetchnęli z ulgą.

Gdy dziewczynka skończyła roczek, z niecierpliwością czekali na jej pierwsze samodzielne

**Oliwka z rodzicami**

W obecnej sytuacji musimy Was już nie tylko prosić, lecz BŁAGAĆ o pomoc! Każda wpłata, udostępnienie zbiórki i Wasze wsparcie są dla nas na wagę złota. Staramy się wierzyć w CUD, w cud, który musi się wydarzyć, abyśmy zdążyli uratować Oliwkę...

kroczy. Na próżno. Oliwka nie zaczęła chodzić.

- Mimo kolejnych zapewnień lekarzy, że ma na to jeszcze czas, nie odpuszczaliśmy, bo w głębi duszy czuliśmy, że coś jest jednak nie tak - opowiada mama dziewczynki. - Biegaliśmy od lekarza do lekarza, szukając przyczyny. Byliśmy u pediatrów, ortopedów, genetyków, neurologów. W międzyczasie też u kilku fizjoterapeutów, z którymi już wtedy rozpoczęliśmy rehabilitację - dodaje.

Jednak powody problemów Oliwki nie były znane.

- Dopiero po wielu wizytach jeden z lekarzy zaproponował diagnostykę w kierunku SMA. To był dla nas ogromny szok, nie mogliśmy uwierzyć w to, co usłyszeliśmy. SMA? Jak to możliwe? Przecież Oliwka urodziła się jako zdrowa dziewczynka... - mówią zdruzgotani rodzice.

Po pierwszym badaniu jednoznaczny wynik jednak nie było, wskazywał on jedynie nosicielstwo. Państwo Kraczek wykonali więc jeszcze jedno, tym razem już bardziej szczegółowe badanie. A na jego wynik zmuszeni byli poczekać aż dwa niezwykle cenne miesiące.

Jednak badanie wykluczyło SMA, więc diagnozowanie zmieniło kierunek.

- Oczywiście ucieszyło nas to, że Oliwka nie jest chora, ale wciąż nie wiedzieliśmy, co jej dolega. Czuliśmy, że straciliśmy kolejne cenne miesiące - mówi Krzysztof Kraczek, tata dziewczynki. - Z bólem patrzyliśmy, z jakim trudem nasza córka próbuje się poruszać. Czekaliśmy na dzień, w którym ktoś w końcu powie nam, co się dzieje i dlaczego nasze dziecko przestało się rozwijać. Nie potrafiliśmy przespać spokojnie nocy, wciąż zadawaliśmy sobie pytania, czekając na cud - opowiada dalej.

Ostatnia deska ratunku

Zrozpaczeni rodzice nie dawali jednak za wygraną. Postanowili zgłosić się do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Tam przeprowadzone zostało trzecie, rzadsze już badanie w kierunku SMA... Wtedy najgorsza diagnoza się potwierdziła.

- Byliśmy zrozpaczeni... Do tego świadomość, że straciliśmy prawie 1,5 roku na diagnostykę, była przygnębiająca. Kosztowało nas to mnóstwo nerwów i stresu. Dziś Oliwka ma już trzy

latka! Wciąż nie chodzi ani nie stoi samodzielnie - mówi mama dziewczynki.

Potrzebna jest gigantyczna kwota - 10 milionów złotych!

Tyle kosztuje terapia genowa jednym z najdroższych na świecie leków, a tylko w ten sposób uda się „naprawić” uszkodzony gen dziewczynki.

Rodzice Oliwki nie są w stanie samodzielnie zebrać takiej kwoty. Dlatego liczą na naszą pomoc.

- Wciąż nie potrafimy pogodzić się z diagnozą, wciąż nie rozumiemy, dlaczego nas to spotkało. Jednak teraz najważniejsze jest zdrowie i życie Oliwki, dlatego nie wahając się ani chwili, rozpoczęliśmy zbiórkę. Równocześnie córka pozostaje pod opieką lekarzy, przyjmując zastrzyki, które choć trochę spowalniają rozwój SMA, ale nigdy nie zatrzymają tej okrutnej choroby... - mówią rodzice.

A choroba postępuje, Oliwia ma coraz mniej siły, jest coraz słabsza. Przez brak potwierdzenia ostatecznej diagnozy SMA niczym niepowstrzymane szalało w jej organizmie 3 lata!

AG



- Rehabilitacja niekiedy bywa ciężka. Ale trzeba walczyć dalej. Nie jest łatwo patrzeć, ile wysiłku i łez kosztuje to naszą córeczkę. Bardzo to wszystko przeżywamy, jednak wiemy, że te ćwiczenia są bardzo potrzebne - mówią rodzice Oliwki

Takich zbiorów miało już nie być...

Takie historie jak Oliwki miały już się nie zdarzać... A jednak tu jesteśmy... i rozpaczliwie błagamy Was o pomoc. Ponad rok temu całą Polskę obiegła informacja o refundacji terapii genowej w leczeniu SMA w naszym kraju. Była to wiadomość, która ucieszyła wielu ludzi. Miały zakończyć się wielomilionowe batalie o życie i zdrowie dzieci. Jednak jesteśmy tutaj my i kilka pozostałych rodzin, które skazane są na rozpaczliwą walkę o ogromne pieniądze. Oliwka według

wytycznych, ze względu na wiek, nie może otrzymać terapii genowej w ramach refundacji. Urodziła się przed wejściem powszechnych badań przesiewowych. Czasu nie uda nam się zatrzymać, ale wierzymy, że uda nam się rozpędzić machinę dobra. Na wagę złota jest każde udostępnienie, każdy fant na naszej grupie licytacyjnej. Wszystko to może uchronić Oliwkę od cierpienia i przybliżyć nas do celu - mówi mama dziewczynki

Jak możemy pomóc Oliwce?

- poprzez DobryKlik, który polega na codziennym, bezpłatnym klikaniu zielonych kwadracików; odsłonić można tylko jeden kwadracik dziennie, ale dla dziewczynki nawet taka mała rzecz ma ogromne znaczenie:

www.dobryklik.pl/oliwia_kraczek/ - wpłacając dowolną kwotę na stronie [siepomaga.pl](https://www.siepomaga.pl/): <https://www.siepomaga.pl/oliwia-kraczek> -- biorąc udział w licytacjach na facebooku Oliwki: <https://www.facebook.com/groups/266014846398092>

Ratownik medyczny: To nie jest zawód dla flegmatyków

Lublin: Damian Kiecak mówi, że słowo „dziękuję” najbardziej trafia do jego serca.

W 13 października: Dzień Ratownictwa Medycznego. Ile razy usłyszał pan dzisiaj słowo „dziękuję”? Pytam o pacjentów, mieszkańców, a nie oficjeli.

Mnóstwo (śmiech). Dzisiaj jest nasze święto. Dziękują nam przedstawiciele samorządów – otrzymałem od wojewody wyróżnienie jako dyspozytora medycznego. Ale od pacjenta to chyba przedwczoraj, bo byłem na dyżurze.

W I które słowo „dziękuję” trafia najbardziej do pana serca? Od oficjeli czy pacjenta?

Od zwykłego człowieka. Od każdego człowieka, do którego wyjeżdżamy na dyżurze. Od najprostszych ludzi. Takie słowa najbardziej trafiają do nas, bo oficjele muszą też wykonywać swoje obowiązki, a takie zwykłe podziękowanie od człowieka, któremu



Ma 35 lat, pracuje w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym (podstacja Śródmieście). Został ratownikiem medycznym i dyspozytorem roku. Damian Kiecak mówi, że słowo „dziękuję” najbardziej trafia do jego serca od zwykłego człowieka

daliśmy ukojenie, to brzmi o wiele lepiej.

W To przeczytałem panu kilka komentarzy, których udzieliłi nasi Czytelnicy: „Dziękuję, dziękuję, dziękuję, dziękuję, zdecydowana większość to pasjonaci i robią mega robotę”. Mógłbym czytać dalej. Takie „dziękuję” robi na panu jeszcze wrażenie?

Oczywiście, że tak! Każde słowo „dziękuję”, które otrzymamy od pacjenta lub rodziny, jest

potwierdzeniem, że wybraliśmy właściwą drogę zawodową. Dzięki naszej skutecznej pomocy medycznej: dziecku udało się odrzucić, czy udało nam się skutecznie resuscytować pacjenta, czy pacjent spadł z dużej wysokości, zabezpieczyliśmy go, żeby mógł trafić do ośrodka, do centrum urazowego i po wielu operacjach wychodzi o własnych siłach. Każde słowo „dziękuję” od pacjenta lub rodziny jest budujące, bo wiem, że słusznie wybrałem ten zawód.

W Nie było innych branż niż służba zdrowia?

Próbowałem kilku kierunków. Ale w podjęciu decyzji o wybraniu takiego studium zawodowego pomógł mi mój serdeczny przyjaciel. „Chodź, spróbujemy. Siostra została ratownikiem medycznym, mówi, że jest fajnie”. I tak od 2007 roku rozpoczęła się przygoda z ratownictwem medycznym. Najpierw ukończyłem studium medyczne, później były studia licencjackie. Tak na poważnie moja przygoda z ratownictwem medycznym rozpoczęła się w 2011 roku, gdy

podjąłem pracę u dysponenta w województwie mazowieckim, u którego jeździłem do 2016 roku. I właśnie wtedy udało mi się dostać do naszego Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego i innych jednostek ochrony zdrowia publicznego i tak kontynuuję tę karierę.

W Dla kogo jest praca w służbie zdrowia?

Przed wszystkim taka osoba musi sobie uświadomić, że to ona jest dla pacjenta, a nie pacjent dla niej. W naszej pracy powinniśmy się kierować kulturą osobistą, musimy być otwarci na drugiego człowieka. Nie może to być flegmatyk, osoba alienująca się w społeczeństwie, bo wymyśliła sobie pomysł, że będzie ratownikiem medycznym, bo tutaj może być kasa. Każdy pacjent jest inny. Dostając zgłoszenie o wyjeździe, nie wiemy, do kogo przyjeżdżamy, czy jedziemy do staruszki 90-letniej, czy dziecka 5-letniego, czy młodzieńca 14-letniego. Musimy być elastyczni, dostosować się do potrzeb naszych pacjentów, dobierać język, by odbiorca mógł nas zrozumieć,

bo chcemy mu jak najszybciej pomóc. Potrzebna jest odwaga i śmiałość, żeby się nie bać rozmowy z pacjentami.

W Jakie zgłoszenie zapadło panu najbardziej w sercu?

To początek mojej kariery, gdy pracowałem w województwie mazowieckim. Był to wyjazd do urazu głowy 5-letniego dziecka. Po przyjeździe okazało się, że dziecko zostało uderzone przez pień drzewa, które wycinał ojciec. Było nieprzytomne, podjęliśmy resuscytację krążeniowo-oddechową. Po około pięciu minutach odstąpiliśmy od dalszych czynności. Dziecko nie udało się uratować. Obecny był ojciec, który w trakcie prowadzonych działań zniknął z pola naszego widzenia – powiesił się. I to było dla mnie wstrząsające zdarzenie, które do dziś mi towarzyszy. Niewinne dziecko przez przypadek zostało uderzone przez konar drzewa. Dwoje ludzi straciło życie – ojciec z rozpaczy, że stracił syna, matka, która straciła dziecko i męża. Dramat ludzki, który rozwinął się do kolosalnych dramatycznych zdarzeń.

W A jak się pan odcina od pracy? Bo to nie jest zawód na osiem godzin, wychodzimy z budynku i odcinamy się od tego, czym się zajmujemy.

Tutaj pracują ludzie, którzy potrzebują adrenaliny. Każdy ma inną pasję: chodzą na strzelnicę, trenują sporty walki lub siłowe. Ja staram się poświęcić swój czas rodzinie, bo mam żonę i dwóch synów. To oni wspierają mnie w tej pracy. Taki jest mój klucz, by uzyskiwać ten spokój ducha.

W To czego należy życzyć ratownikom medycznym 13 października?

Zdrowia! (śmiech). Zdrowia i wytrwałości, bo jest to trudna praca. Każdy wyjazd jest inny, każdy pacjent jest inny. Każdy pacjent ma swoją historię, swój bagaż doświadczeń, swoje zdrowie psychiczne. A my musimy wejść w jego historię zdrowia i życia, aby mu pomóc. Nasze zdrowie i wytrwałość będzie się przekładało na zdrowie naszych pacjentów.

Konrad Sławiński

Witamy na świecie.
Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Gabrys Sobieszek z tatą, Dębica, gmina Ostrówek, pow. lubartowski
ur. 6 października, g. 23.25
3,88 kg, 57 cm
Rodzice: Anita i Damian



Oliwier Szczepański, Kock,
ur. 7 października, g. 11.55
4 kg, 58 cm
Rodzice: Magdalena i Mateusz
Brat: Wiktor (5 lat)



Mikołaj Kąkol, Leśna Podlaska, powiat bialski,
ur. 7 października, g. 8.55
3630 g, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Przemysław



Ada Świętochowska, Biała Podlaska,
ur. 12 października, g. 13.02
3840 g, 57 cm
Rodzice: Anna i Grzegorz
Siostra: Pola (2 lata)



Sara Więsyk, Rudno, gm. Michów,
ur. 7 października, g. 15.50
4,30 kg, 57 cm
Rodzice: Ewelina i Michał
Rodzeństwo: Marcel (7 lat), Pola (2 lata)

Szpital w Radzyniu



Michalina Goławska, Zakrzew
11 października, g. 12.10
3400 g, 54 cm
Rodzice: Joanna, Michał
Rodzeństwo: Gabriel 5 l.



Amelia Świerży, gm. Wohyń, pow. radzyński
ur. 7 października, g. 10.12
3030 g, 53 cm
Rodzice: Justyna i Marcin
Rodzeństwo: Nadia (1,5 r.)



Michał Ohirok, Biała Podlaska
ur. 8 października, g. 10.06
3,10 kg, 53 cm
Rodzice: Tetiana i Nazar



Wiktoria z Ostrowa Lubelskiego
ur. 8 października, g. 5.44
3170 g, 54 cm
Rodzice: Anna i Dariusz



Szymon Welikan, Ulan Duży
4 października, g. 12.10
4090 g, 57 cm
Rodzice: Ewelina, Tomasz
Rodzeństwo: Milena 2 l.



Franciszek Daniel Mazurek
Żabików koło Radzyna Podlaskiego
3300 g, 54 cm
rodzice: Klaudyna i Marcin, brat Kajetan



Emilia Grochowska, Radzyń
5 października, g. 8.36
3420 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Leszek

Nie tylko Połoski i Kodeniec. Gdzie jeszcze miejscowi zabili polskich żołnierzy we wrześniu 1939 roku?

Zbrodnia na obrońcach Twierdzy Brześć

W cieniu urokliwego kościółka w Połoskach i w jego najbliższych okolicach doszło w czasie wojny do dramatu, który dotychczas budzi kontrowersje i spory. 17 września 1939 grupa ukraińskich mieszkańców dokonała zbrodni na wycofujących się żołnierzach polskich. Jaką rolę odegrała w tym narodowość, a jaką komunistyczne przekonania sprawców?

Akta toczzonej po wojnie sprawy sądowej przebadał w artykule w Rzeczypospolitej Igor Sokołowski (Wielka historia w małej wsi, 4 czerwca 2021). Ze złożonych zeznań rysuje się następujący przebieg wydarzeń.

Miejscowi wyciągnęli broń

Przed południem, w niedzielę 17 września do wsi na trzech zaprzężonych w konie bryczkach zajęła grupa polskich żołnierzy. Prawdopodobnie byli to członkowie garnizonu Twierdzy Brześć, która kilka godzin wcześniej zakończyła bohaterską obronę przed Niemcami. We wsi szukali sołtysa, prawdopodobnie chcąc się zaprowiantować. Miejscowi przyjęli ich nieprzyjaźnie. Jeden z żołnierzy rzucił dla postrachu petardę. Chłopi w tym momencie wyciągnęli broń palną i zaczęła się strzelanina. Żołnierze próbowali wycofać się w kierunku swojego taboru. Otoczeni poddali się. Na ziemi pozostało co najmniej czterech zabitych Polaków. Ukraińcy nakazali polskim sąsiadom pochowanie ich na miejscowym cmentarzu. Ofiarą przypadkowej kuli została też miejscowa dziewczynka. W plądrowaniu polskich wozów, ciał ofiar oraz okradaniu wziętych do niewoli wzięty też udział kobiety, jedna z nich miała nawet dobić motyką (!) rannego. Przetrzymywanych w piwnicy żołnierzy wypuszczono po kilku dniach. Nie natrafiłszy na ich personalia.

Według innych relacji liczba zabitych miała sięgać nawet kilkunastu.

Powojenne śledztwo

W czasie prowadzonego po wojnie śledztwa dokonano w 1956 roku ekshumacji. W zbiorowym grobie znaleziono ciała czterech mężczyzn pochowanych jednocześnie. Po zacho-



Kto jest pochowany w Uhninie?

W wielu miejscach usłyszeć można mniej czy bardziej wiarygodne lokalne przekazy i tradycje. Ostatnio na jedną z nich natknęliśmy się w Uhninie (gm. Dębowa Kłoda, powiat parczewski). W miejscowości tej, przy drodze do Holi, znajduje się cmentarz prawosławny. Jest on jedyną we wsi pamiątką po czasach, kiedy ten obrządek dominował we wsi, a jej centralnym punktem była zniszczona w czasie akcji w 1938 roku cerkiew. Odwiedzając nekropolię, wysłuchałem dwóch niezależnych od siebie relacji, wskazujących, że we wrześniu 1939 roku pochowani zostali na nim zamordowani przez „miejscowych” żołnierze generała Kleeberga, którzy przez tę okolicę przemierzali się z Włodawy w kierunku Jabłonia i Milanowa i dalej pod Kock. Wedle jednej z relacji miało być ich nawet kilkudziesięciu, ciała miały być zwiezione wozami i pochowane w zbiorowym grobie. Potem jeszcze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dzieci z miejscowej szkoły miały być przyprowadzane na to miejsce jako związane z pamięcią narodową i składać w tym miejscu kwiaty. Obecnie też dość regularnie palone są w tym miejscu znicze. Zapytaniem zwróciłem się m.in. do lubelskiego IPN, ale naturalnie nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że w części cmentarza rzeczywiście znajdują się jakieś zbiorowe pochówki (zarysy pól grobowych są możliwe do zidentyfikowania) i że miejscowa tradycja o pochówku umundurowanych mężczyzn w końcu września 1939 może okazać się prawdziwa, jednak sprawa daleka jest od wyjaśnienia

Świadkiem skomplikowanej historii jest drewniany kościółek pw. Trójcy Świętej. Pierwsza parafia obrządku unickiego powstała w Połoskach w 1723 roku. Potem, podobnie jak w innych miejscowościach Podlasia, w 1875 r. wiernych, niektórych siłą, niektórych zgodnie z wolą, przepisano do parafii prawosławnej. W 1891 roku zbudowano nową cerkiew, pw. świętego Dymitra. Większość wiernych w 1915 roku, wobec naporu wojsk niemieckich, wraz z duchowieństwem i urzędnikami wycofała się w głąb Rosji, więc do 1919 roku świątynia stała pusta. W 1919 roku najpierw myśłano o utworzeniu parafii rzymsko-katolickiej, jednak okazało się, że większość mieszkańców mocno przywiązana jest do swojej wschodniej tożsamości. W 1925 roku podjęto próbę powołania do życia parafii obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, czyli odprawiającej służbę Bożą zgodnie z rytuałami rosyjskiej cerkwi prawosławnej, ale pozostającej w łączności z Kościołem Katolickim (do dziś przetrwała taka jedna wspólnota w Kostomłotach nad Bugiem). Inicjatywa ta nie okazała się wybitnym sukcesem duszpasterskim: w 1927 r. do prawosławia powrócił proboszcz, a wraz z nim większość wiernych, przez co kościół stał pusty. W 1935 do spowiedzi wielkanocnej przystąpiło tylko 16 neounitów, podczas gdy do prawosławia należało wówczas być może nawet 500 rodzin. Po wybuchu wojny kościół i plebania zajęli, forowani w takich sytuacjach przez okupanta, prawosławni przyznający się do narodowości ukraińskiej. Po wojnie liczba zarówno prawosławnych znacząco zmalała (wyjazd na wschód do Związku Sowieckiego), nie przetrwała też wspólnota neounicka, więc w 1948 roku kościół wyświęcono na świątynię obrządku łacińskiego.

wanych resztkach mundurów i wyposażenia przyjęto, że byli żołnierzami Wojska Polskiego, przy jednym znaleziono dokumenty pozwalające na imienną identyfikację. Po pięciu latach zarzuty postawiono tylko trzem

osobom: Michała Ostapczukowi, Piotrowi Ostapczukowi i Konstantemu Kaliszukowi. Otwarty proces odbywał się w Białej Podlaskiej. Pierwszy oskarżony dostał dożywocie, pozostali po 12 lat, wyroki pozmnieszano



Na wzniesionym w 2011 roku pomniku sprawstwo zbrodni z 17 września 1939 roku przypisano „ukraińskim komunistom”

Zeznanie świadka Władysława Dawidziuka: W międzyczasie druga grupa Ukraińców strzelała do pozostałych żołnierzy, którzy nie uciekali, lecz podnieśli ręce do góry, wołając „darujcie życie, zabierzcie nasze bogactwa”. Ukraińcy na to nie zważali i strzelali. Żołnierze zostali zabici. Zanim to się zaczęło, żona jednego z Ukraińców, którzy strzelali, wybiegła za mężem z motyką. Potem to właśnie ona zabrała z wozów słoninę, mięso i odzież, co widziałem na własne oczy. Po zamordowaniu żołnierzy Ukraińcy zabrali broń długą i krótką, granaty, radio, pieniądze w kasie pancernej, tabor z wozami i końmi, z tym że dwa konie zabito w czasie strzelaniny, więc pozostały tylko dwa.

z okazji amnestii. Co ciekawe, w sprawie skazanych interweniował znany w regionie, wywodzący się z Połosek, działacz komunistyczny Teodor Krat, który w ich działaniu dopatrywał się słusznego sprzeciwu uciemiężonej klasy robotniczej przeciw próbie zrabowania wsi przez faszystowskich sanacyjnych ciemnych i przestrzegał, że ich skazanie może doprowadzić do zaognienia stosunków polsko-radzieckich.

Nie tylko Połoski

Takich tragicznych wydarzeń na Południowym Podlasiu i Polesiu było oczywiście znacznie więcej. Opisywaliśmy chociażby zdarzenia z okolic Kodeńca,

gdzie napadano i mordowano oficerów i żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” (28 września miejscowi Ukraińcy, wspierani przez sowiecki patrol obrzucili żołnierzy 12. pułku piechoty granatami - zobacz nr 46 z 2020 roku - zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego). Podobne zdarzenia miały miejsce we wsi Żuki, w okolicach Jabłecznej i kilku innych. Wielką skalę miały na wschodnim brzegu Bugu, gdzie kilka razy Wojsko Polskie musiało z całą surowością pacyfikować zbolszewizowane i sfanatyzowane chłopstwo.

Ciągle niewiele wiemy

Z wielu powodów wydarzenia

te nie tylko nie przebijają się do świadomości społecznej, ale ciągle pozostają w grupie tych słabo zbadanych, nawet jeśli chodzi tylko o ustalenie najprostszych faktów. Ofiary nie przemówią, dokumentów nie sporządzono, relacje świadków są często mocno wątpliwe i obciążone dużym subiektywizmem, sami sprawcy i ci, którzy wysłuchali ich relacji, nie dość, że też już pomarli, to przeważnie w czasie powojennej wędrowności ludów (tzw. repatriacje i Akcja Wisła) znaleźli się na terenie sowieckiej Ukrainy.

Kto w zasadzie mordował?

Pisanie o przedwojennym Nadbużu obciążone jest pewną trudnością. Pod najczęściej spotykanym pojęciem „Ukraińcy” często pomieścić się próbuje zarówno pobożnych prawosławnych, jak i członków jacejek komunistycznych (często działały w jednej wsi zarówno struktury Komunistycznej Partii Polski, jak i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, często sobie wrogie), do tego nacjonaliści ukraińscy spod różnych znaków, struktury kulturalno-społecznego towarzystwa Ridna Chata, promotorzy ukraińskiego ruchu spółdzielczego itd. Często i łatwo zmieniano barwy: bywało, że przedwojenni komuniści w czasie sprzyjającej Ukraincom (w myśl zasady *divide et impera!* skłócaj i rządź!) okupacji niemieckiej chętnie kolaborowali z hitlerowcami, a chwilę potem ci sami ludzie znajdowali angaż np. w powojennej bezpiece! Także w wypadku zbrodni w Połoskach kilku ze sprawców zaraz po wojnie, do momentu wyjazdu na wschód miało rzekomo pozostać milicjantami (informacja własna). O jednym z nich, niejaki Janie Naroju, wiemy, że kiedy w 1946 został zabity przez nieznanych sprawców (najpewniej związanych z niepodległościową partyzantką), wiązano to właśnie z jego udziałem w mordzie z 1939 roku.

Dokonywanie więc jakichkolwiek uogólnień i określanie, że motywacją danego czynu wynikała z poglądów narodowościowych czy sympatii prokomunistycznych obciążona jest ryzykiem uproszczenia. Z pewnością większość zdarzeń tego typu główne podłoże miała jednak w chęci łatwego wzbogacenia się. Nawet jeśli premia miały być tylko buty i zapas jedzenia.

Zbigniew Smółko
REG

Jabłka znad Wisły eksportowane były do Kanady, USA i Wielkiej Brytanii

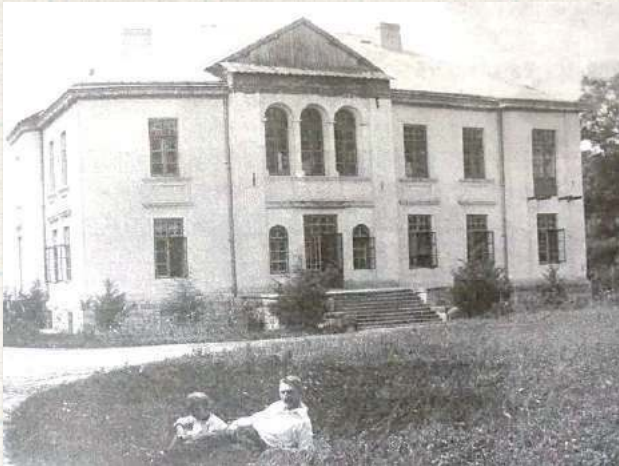
Największy sad Europy był w Józefowie nad Wisłą

Roman Rostworowski był człowiekiem wielu talentów. Otrzymał od teścia gospodarstwo sadownicze uczynił największym tego typu przedsięwzięciem w całej Europie. Ciekawi nauki zjeżdżali do Józefowa z całego świata. Niektórzy nawet z Indii, ale ci akurat nie po owoce. Rostworowski bowiem w wolnych chwilach zajmował się z najlepszym skutkiem poezją. Hinduską.

Józefów nie jest miejscowością o szczególnie dawnej metryce. Rzadko się zdarza, żeby można było dokładnie wskazać moment, kiedy jakieś miasteczko czy wioska powstała. Zwykle jest to proces rozciągający w czasie. Tutaj jednak sprawa jest jasna: na gruntach należących kiedyś do wsi Kołczyń w 1687 roku Andrzej Potocki założył nowe miasto na prawie brandenburskim, a nazwał je na cześć swojego syna. Nie była to dla niego pierwszozna: tak samo powstał podolski Stanisławów, który zrobił większą karierę: w międzywojniu był nawet stolicą województwa. Obecnie liczy około 200 tysięcy mieszkańców, a nasz Józefów - niecały 1000.

Ważne miasto na szlaku

W kolejnych stuleciach historia obchodziła się z nim raz lepiej, raz gorzej. Bywały okresy prosperity, kiedy liczba ludności przekraczała 3 tysiące, funkcjonowała tu komora celna przy lądowych i wiślanych szlakach handlowych, dwa razy w tygodniu był targ, a pięć razy w roku jarmark, Polacy budowali klasztor dla ojców bernardynów, Żydzi (którzy dość szybko zaczęli stanowić ponad połowę populacji) synagogę, a jedni i drudzy okazały miejski ratusz i warzili całkiem niezłe piwo. Miasto miało trzy murowane bramy: Lubelską, Zamojską i Chruslińską oraz ponad 170 budynków. Można wręcz mówić o nadzwyczajnym jak na wielkość miasteczka nasyceniu budowlami barokowymi, bo oprócz kościoła, synagogi, ratusza i rezydencji Potockich z pewnością przyrównywane kamienice nie były to lada jakie chałupiny. Sam fakt obfitości budynków murowanych, które przeważały w miejskim krajobrazie, czynił je pewnym ewenementem na Lubelszczyźnie. Stanisław Potocki sprzedał je Zofii, wdowie po Janie Tarle lub jej kolejnemu mężowi Antoniemu Lubomirskiemu, którzy posiadali



Potoccy po założeniu miasta zadali też o rezydencję, która przeżywała różne koleje losu. W pewnej odległości od centrum, w otoczeniu parku, zbudowali tzw. „zamek”. W swojej pierwotnej wersji spłonął w 1915 roku. Potem został odbudowany, ale w wyraźnie innym stylu. Na zdjęciu Roman Rostworowski z synem

Głos Lubelski w 1928 roku pisał:

Szkółki hr. Romana Rostworowskiego zyskały sobie już sławę nie tylko na terenie Lubelszczyzny, ale i w całej Polsce. Prowadzone są rzeczywiście z nadzwyczajną umiejętnością i starannością. Na każdym kroku uderza czystość drzew i gleby, materiał doborowy i najszlachetniejszy (za www.gminajozefow.pl)

Roman Rostworowski był też wielbicielem i znawcą kultury hinduskiej, tłumaczem tamtejszej poezji, twórcą własnych oryginalnych utworów sięgających do wątków hinduskiej filozofii. Jego dom był odwiedzany z tego powodu przez wielu uczonych, a także egzotycznych gości znad Gangesu. W parku przy pałacu józefowskim postawił m.in. podobizny Buddy i Ramakrysty.

li w tym czasie już Opole. Był to chyba moment największego rozkwitu. Najbardziej uchwytym śladem i świadectwem barwnej przeszłości jest sam układ urbanistyczny: jest rynek, równy układ ulic...

Raz pod wozem...

Gorzej zaczęło iść w wieku XIX: najpierw reforma celna, z której nic dobrego dla handlu nie wynikło, ze dwa pożary, powstanie styczniowe, kasata zakonu, exodus ludności. W 1882 roku w Józefowie naliczono jednak jeszcze pięć młynów wodnych, dwa tartaki, dwie gorzelnie, cegielnię, browar i 55 kramów żydowskich. Osada liczyła 2249 mieszkańców.

W sierpniu 1915 roku wycofujący się Moskale podpalili miasteczko. Odbudowywano je całe dwudziestolecie międzywojenne tylko w zasadzie po to, żeby zobaczyć, jak płonie w czasie II wojny światowej: latem 1944 roku front zatrzymał się właśnie na linii Wisły.

W rękach Romana Rostworowskiego

Rodzina Rostworowskich herbu Nałęcz wywodziła się z Wielkopolski. W XVII wieku powiązała

się świetnymi koligacjami m.in. z Czetwertyńskimi, Czartoryskimi, Potockimi, Małachowskimi i całą inną galerią znakomitych rodów. W XIX wieku wpisali się w historię ziemiaństwa na Lubelszczyźnie. Jedną z gałęzi związała się z okolicami Milejowa koło Łęcznej i Kębła koło Wąwolnicy (o najbardziej interesujących przedstawicielach tej linii pisaliśmy w numerach 1-10 z tego roku, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego). Roman był ich dalekim krewnym. Jego linia była również niesłychanie uzdolniona. Jego stryjami byli Stanisław - świetny, przedwcześnie zmarły wileński malarz, Michał - prawnik i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Karol - znany autor pieśni i kompozytor. Syn Stanisława, kolejny tegoż imienia był generałem i teściem sławnego majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

Piękny dar od teścia

w Józefów się wzenił, wiążąc się z Teresą Przewłocką. Wywodziła się ona ze znaczącej na Lubelszczyźnie rodziny ziemiańskiej Konstantego i Eleonory hrabiny Plater-Zyberk i mimo że miasteczko nad Wisłą było tylko niewielkim nadziałem rodzinnym, wia-



Józefowski barokowy ratusz na rysunku Andriollego (czyli autora charakterystycznych rysunków do najpiękniejszych wydań „Pana Tadeusza”). Budynek częściowo spłonął w końcu XIX wieku, ostatecznie zniszczony w czasie II wojny światowej

no można było uznać za bogate. Ślub wzięli w Krakowie, udzielał go wuj - słynny jezuita Jan Rostworowski. W 1902 roku teść, znakomicie wykształcony w fachu rolniczym (wówczas najbogatsi nawet ziemianie określali „rolnik” uznawali za zaszczytne, a wielu potomków zacnych rodzin wybierało rozmaite agrarne studia, zwłaszcza w Niemczech i Inflantach), założył sad. Liczył on około 60 tysięcy drzew. Wiedzieć przy tym należy, że wówczas liczba ta znaczyła więcej niż dzisiaj: nowoczesne uprawy potrafią upchnąć i 3 tysiące drzewek na hektarze, wówczas było to trzy razy mniej, a i o sposobne grunty było znacznie trudniej. Sztuką było rozpoznanie, że te w Józefowie nadają się nadzwyczajnie.

Gospodarstwo wzorcowe

Do Józefowa młodzi przeprowadzili się po I wojnie światowej. Roman wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a potem wrócił i zaczął - z najlepszym skutkiem - gospodarować. Dokupił kolejne 120 hektarów, drzewka zdobywały nagrody na wystawach w Lublinie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu, udało się też stworzyć oryginalną markę handlową - jabłka z Józefowa były

Założyciel Józefowa Andrzej Potocki zapisał się w historii m.in. tym, że to jemu Jan III Sobieski powierzył w 1683 roku zarządzanie Rzeczypospolitą, kiedy pojechał pod Wiedeń. Poszło mu świetnie: pobił na Podolu zagony tureckie i Tatarów.

równie rozpoznawalne, jak dziś choćby grójeckie, pakowane były pojedynczo, w bibułę i lokowane jako towar „z wyższej półki”, często przeznaczany na eksport. Oprócz tego pięknie owocowały śliwki i grusze, których owoce były suszone w specjalnie zbudowanej suszarni. Z tego, co usłyszałem od miejscowych dzisiejszych sadowników, określenie „śliwka kalifornijska” (czyli ususzona jedna z odmian węgerek) wywodzi się właśnie z upraw józefowskich. Podkreślić należy zasługi Jana Śliwy, zarządcy i wybitnego eksperta sadowniczego, który pracował już w czasach Konstantego Przewłockiego.

Ofiara różnych kryzysów

Kryzys, który przyszedł w drugiej połowie lat dwudziestych, dał się odczuć i u Rostworowskich. Małżeństwo z Teresą, mimo posiadania trójki dzieci, udało się, zgodnie z wszelkimi zasadami prawa kościelnego, uznać za nieważ-

ne od samego początku (nie jest taka praktyka wynalazkiem obecnych czasów). Dzieci zostały przy matce i zamieszkały w Gałęzowie koło Bychawy (syn Konstanty napisał z tego okresu arcyciekawy pamiętnik „Zmierch Gałęzowa” - serdecznie polecam!), Roman zaś stanął wobec ogromnych trudności biznesowych - coraz trudniej było utrzymać rynki i dotychczasowy poziom rentowności. Umyślił sprzedać gospodarstwo (stać go było już na rentierstwo...), nie znalazł jednak do samej wojny kupca.

Po II wojnie światowej majątek został znacionalizowany. Na szczęście utworzony PGR potrafił zachować wysokie standardy kultury rolniczej i kontynuować dobrą tradycję. Sam Rostworowski zaś nie zajmował się już rolnictwem, poświęcił się, z niezłym w ocenie krytyków skutkiem, piśarsztwu i badaniom nad kulturą indyjską.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Ministerstwa sypnęły milionami. Na boisko pod balonem dla Górnika

Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki przekażą łącznie ponad 9 mln zł Fundacji Akademii Sportu Górnika Łęczna. Za te pieniądze zostanie stworzone pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią przykryte pneumatyczną halą. Co z dachem nad trybuną B?

Zmodernizują i przykryją

6 mln zł to pieniądze z „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu” Ministerstwa Sportu i Turystyki. 3 mln zł natomiast pochodzi z programu Ministerstwa Edukacji i Nauki – Inwestycje w oświacie. Za te pieniądze, czyli łącznie ponad 9 mln zł, zostanie zmodernizowane treningowe boisko ze sztuczną nawierzchnią przy al. Jana Pawła II. Wymieniona zostanie nawierzchnia, a nad boiskiem zostanie zbudowana pneumatyczna hala. Obiekt ma służyć młodzieży z łącznińskiego klubu. Na co dzień będą też trenować tam piłkarze pierwszoligowego Górnika.



Tak ma wyglądać przebudowane boisko treningowe Górnika przy al. Jana Pawła II w Łęcznej

ka. Wsparcie otrzyma Fundacja Akademii Sportu Górnika Łęczna. Została ona powołana przez Górnika Łęczna S.A. w lipcu 2017 roku. We wrześniu 2018 roku rozpoczęło działalność prowadzone przez Fundację Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna.

„Pierwsza i jedyna w województwie lubelskim szkoła sportowa prowadzona przez profesjonalny klub piłkarski. Uczniowie SMS-u znajdują się w kadrze pierwszoligowego Górnika oraz ekstraklasowej drużyny, która w sezonie 2022/2023 zdobyła wicemistrzostwo Polski kobiet w piłce seniorskiej oraz kategorii U-17. Absolwentki SMS-u współtworzą także seniorską i młodzieżową reprezentację Polski” – informują przedstawiciele klubu na stronie internetowej Górnika.

Przemysłowa, „Jagiellończyk”

To nie pierwsze dofinansowanie, jakie otrzymał w tym roku Górnika na rozwój infrastruktury. W marcu informowano o kwocie 2,9 mln zł od Ministerstwa Sportu i Turystyki z programu Rozwoju infrastruktury piłkarskiej – edycja 2022.

- Przeznaczmy te pieniądze na budowę boiska sztucznego na ul. Przemysłowej. To pierwszy etap budowy centrum dla naszej Akademii. Liczymy na dofinansowanie kolejnego etapu budowy. Teraz jednak pora zabierać się do prac.



Tak ma wyglądać stadion GKS-u po wybudowaniu dachu nad trybuną B

Inwestycję chcielibyśmy ukończyć do końca 2024 roku – zapowiadał ówczesny prezes Górnika Piotr Sadczuk, którego niedługo potem zastąpił Adam Laskowski.

W maju informowano natomiast o tym, że przy budynku Zespołu Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka, w którym mieści się m.in. Liceum Ogólnokształcące Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna, powstanie nowe kryte boisko. A to za sprawą dofinansowania w wysokości 2,7 mln zł z programu budowy przyszkolonych hal sportowych na 100-lecie występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich, prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Trybuna „B”

Od kilku miesięcy, jak zapewnia Zarząd Górnika, materializuje się koncepcja budowy zadania nad trybuną B stadionu w Łęcznej, którego właścicielem jest Stowarzyszenie GKS Górnika Łęczna.

W czerwcu klub informował, że powstała koncepcja projektu zadania trybuny, na której zasiadają zagorzali fani zielono-czarnych, prowadzący zorganizowany doping.

- Przed nami intensywny czas. Mamy nie tylko wsparcie silnego partnera jakim jest Bogdanka, ale również, przychyłość lokalnych polityków. Jestem przekonany,

że wkrótce przekazemy kibicom kolejne pozytywne informacje – mówił wówczas Adam Laskowski, prezes Górnika.

„Koncepcja zadania opiera się na zabudowie trybuny w postaci łuków z blachy wspartych na słupach stalowych, które po zrealizowaniu wpisywać się będą w całość dotychczasowej koncepcji architektonicznej. Szacunkowa kwota niezbędna na realizację tej inwestycji wynosi blisko 3 mln zł” – informował klub w czerwcu.

W ubiegłym tygodniu podano, że Zarząd Górnika jest bliżej wykonania inwestycji.

- Już wkrótce klub rozpisce postępowanie, które wyłoni nam wykonawcę zadania nad trybuną B – zapowiedział Adam Laskowski.

Stadion GKS-u przeszedł gruntowną modernizację w 2001 roku, gdy powstała trybuna A, wraz z zapleczem w postaci szatni. W 2014 roku gotowa była trybuna C wraz z zadaniem oraz powstała na nowej konstrukcji trybuna B, za bramką. Obiekt może pomieścić nieco ponad 7 tys. widzów.

Dominik Smagała

Tragedia na Jasnej Górze

W miniony piątek Wisła Grupa Azoty Puławy mierzyła się na wyjeździe w ramach 13. kolejki II ligi ze Skrą Częstochową. Przegrała 1:4.

Spotkanie z początku wydawało się wyrównane, jednak z biegiem czasu należało do gospodarzy, którzy konsekwentnie dążyli do realizacji swojego celu. W 37. minucie Piotr Nocoń uderzył z dystansu i pokonał Oskara Mielcarza. Zaledwie dwie minuty później było już 2:0 za sprawą Przemysława Sajdaka. W doliczonym czasie gry zawodnik rywali został faulowany w naszym polu karnym. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a po chwili Olivier Wypart podwyższył prowadzenie.

W drugiej odsłonie obraz gry nie uległ zmianie. Choć podopieczni trenera Michała Piroso starali się o kontaktowe trafienie to przeciwnicy raz jeszcze umieścili piłkę w siatce. W 75. minucie dublet skompletował wspomniany Przemysław Sajdak. Z kolei w 88. minucie po sporym zamieszaniu w polu karnym gospodarzy bramkę



To piąta porażka Wisły w tym sezonie, a czwarta na obcym boisku. Jedynego gola w starciu ze Skrą zdobył Dawid Retlewski (z prawej)

zdołał Dawid Retlewski. Nie było to jednak wystarczające i w ostatecznym rezultacie Wisła uległa Skrze 1:4.

- Przegraliśmy zasłużenie. Byliśmy słabsi w każdym elemencie gry. Mieliśmy pomysł, ale zupełnie nie funkcjonował, szczególnie w pierwszej połowie. Będziemy chcieli porażkę przekształcić w lekcję. Tak rozumiem futbol. Nie byliśmy w stanie nawiązać walki ze Skrą. Gratuluję gospodarzom punktów oraz stylu, w jakim je zdobyli – mówi Michał Piroso, szkolenowiec Wisły.

- Ogromne słowa szacunku kieruję do swoich zawodników.

Cieężko pracowaliśmy, by zespół wyglądał jak w pierwszej połowie. Wiedzieliśmy, że musimy budować akcje nisko, by wciągać Wisłę na swoją połowę. Pierwsza część zamknęła losy spotkania. Po zmianie stron Wisła doszła do kilku sytuacji strzeleckich. Dobrze broniliśmy – dodaje Konrad Gerega, opiekun Skry.

Skra Częstochowa - Wisła Grupa Azoty Puławy 4:1 (2:0)

Bramki: Nocoń 37', Sajdak 39', 74', Wypart 45' (k) - Retlewski 88'.

Skra: Szymkowiak - Kubik (72' Wojciechowski), Kucharczyk, Bartosiak (77' Mesjasz), Wypart, Winciersz, Sajdak, Kołodziejczyk (54' Ciućka), Łabojko, Nocoń (73' Niedbała), Wojtyra (55' Grzelka).

Wisła: Mielcarz - Flak, Wiech, Tkocz, Kaczorowski, Kargulewicz (46' Kaczmarek), Skalecki (63' Puton), Janicki (46' Kumoch), Kołtański (77' Szymanek), Pavlas, Retlowski.

Żółte kartki: Wojtyra, Kołodziejczyk - Janicki, Kołtański, Tkocz.

Sędziował: Łężny (Kluczbork). **Mecz bez udziału publiczności.**

Wisła - Widzew. Znamy dokładny termin

Wisła Grupa Azoty Puławy zagra z Widzewem Łódź w 1/16 Fortuna Puchar Polski.

Spotkanie odbędzie się 8 listopada o godz. 21:00 na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Już teraz warto zarezerwować sobie czas, by zobaczyć bój ekipy Michała Piroso z zespołem z Ekstraklasy. Bezpośrednią transmisję z meczu przeprowadzi Polsat.

Znów w piątek

Przed puławianami domowe spotkanie z Radunią Stężyca.

Wisła Grupa Azoty podejmie rywali już w piątek. Początek meczu o godz. 20:30. Rywale to jeden z kandydatów do awansu. W poprzednim sezonie Radunia biła się o utrzymanie w II lidze. Teraz pod wodzą Szymona Hartmana ma walczyć o ambitniejsze cele. Do niedawna w drużynie ze Stężyca występował Ednilson Furtado, ale umowa z graczem z Portugalii nie została przedłużona i na początku września wrócił do ojczyzny i związał się z AC Marinhense.

Pawlak wrócił na ławkę

Nowym szkoleniowcem Olimpii Grudziądz został Mariusz Pawlak.

Trener pracował w Wiśle od 6 listopada 2019 roku do końca poprzednich rozgrywek. 51-latek zastąpił na stanowisku Dominika Czajkę. Co ciekawe, to puławianie byli zespołem, który ostatnio wygrał 3:1 z Olimpią. To tym starciu doszło do rozstania na ławce.

II LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Skra - Wisła 4:1
Olimpia E. - KKS Kalisz 0:0
Radunia - Pogoń 1:2
Polonia - Hutnik 0:1
Olimpia G. - ŁKS II Łódź - po zamk. nr
Kotwica - Stal - przeł
Lech II - Stomil - przeł.
Sandecja - Chojnicz. - przeł.
Zagłębie - Jastrzębie - przeł.

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KKS Kalisz	13	24	15:6
2.	Pogoń Siedlce	13	23	22:13
3.	Kotwica Kołobrz.	12	21	24:16
4.	Radunia Stężyca	13	21	19:14
5.	ŁKS II Łódź	12	20	21:16
6.	Skra Częstochowa	13	20	13:10
7.	Olimpia Elbląg	13	20	14:13
8.	Chojniczanka Chojnice	12	18	18:15
9.	Hutnik Kraków	13	18	16:15
10.	Wisła Puławy	13	18	19:19
11.	Zagłębie II Lubin	12	17	16:16
12.	Stal Stalowa Wola	12	15	12:14
13.	Stomil Olsztyn	12	14	13:17
14.	GKS Jastrzębie	12	13	12:16
15.	Polonia Bytom	13	13	11:17
16.	Lech II Poznań	12	12	13:24
17.	Olimpia Grudziądz	12	11	14:22
18.	Sandecja Nowy Sącz	12	8	8:17

NASTĘPNA KOLEJKA

(20/23.10): Wisła - Radunia (pt., godz. 20:30), Chojniczanka - GKS Jastrzębie, Pogoń - Zagłębie II, ŁKS II Łódź - Skra, Stal - Olimpia G., Stomil - Kotwica, KKS Kalisz - Lech II, Hutnik - Olimpia E., Sandecja - Polonia.

mp

mp

REG

Mistrzyni Polski rozbiły rywalki na inaugurację

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin udanie rozpoczęły sezon 2023/24 w Orlen Basket Lidze Kobiet. W swoim pierwszym ligowym meczu rozgrywek podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka wysoko pokonały KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz.

Dla gospodyń była to już czwarta oficjalna konfrontacja w kampanii 2023/24. Zielono-białe mają już bowiem za sobą mecz o Superpuchar Polski z KGHM BC Polkowice, a także dwie potyczki w Eurolidze. Pierwsze z wymienionych starć było dla lublinianek zwycięskie, natomiast w rozgrywkach międzynarodowych akademicki przegrały we Włoszech i Hiszpanii.

Mistrzyni Polski były zdecydowanymi faworytkami w starciu z ekipą z Bydgoszczy. Za obrończyniami tytułu przemawiał nie tylko atut własnego parkietu, ale

także silniejszy (przynajmniej na papierze) skład oraz większe aspiracje w rozpoczętym sezonie. – *Myszę, że ten zespół może grać znowu o medale. To jest nasz cel i wierzę, że ten sezon skończymy znów na podium* – mówiła przed inauguracją skrzydłowa Aleksandra Ziemborska.

Na przeciwnym biegunie jest KS Basket 25. Drużyna z województwa kujawsko-pomorskiego zakończyła poprzednie rozgrywki na ostatnim miejscu w tabeli, w dodatku borykała się z problemami finansowymi. Rywala nie lekceważył jednak trener Krzysztof Szewczyk. – *Wiadomo, że to będzie silniejszy zespół niż w zeszłym sezonie. Mają trzy doświadczone, zagraniczne koszykarki oraz Karinę Michałek plus zestaw Polek. Już w pierwszym meczu przeciwko drużynie z Gorzowa Wielkopolskiego pokazały, że mogą być groźne. Musimy zagrać dobrą defensywę. Jeżeli pozwolimy rywalkom rzucić 80 punktów, to ten mecz będzie do samego końca wyrównany, dlatego dużą wagę przykładamy także do naszego ataku* – stwierdził szkoleniowiec.



Elin Gustavsson (z piłką) była najskuteczniejszą zawodniczką meczu

Lublinianki nie zawiodły oczekiwań swoich kibiców. Już po pierwszej połowie prowadziły 50:26, będąc zespołem lepszym w każdym elemencie gry. Po zmianie stron gospodynie powiększały przewagę i ostatecznie triumfowały różnicą ponad czterdziestu oczek, nie mając dla rywalki litości zwłaszcza w czwartej kwarcie, wygranej aż 22:8. Udany debiut w akademickiej drużynie zaliczyła Elin Gustavsson, która z dorobkiem 21 punktów była najskuteczniejszą zawodniczką na parkiecie, notując przy tym 16 zbiórek. Blisko double-double była także Magdalena Ziętara. Kapitan eki-

py gospodarzy zapisała na swoim koncie 10 pkt i dziewięć asyst.

Już w najbliższy czwartek AZS UMCS podejmie w euroligowym meczu rumuńską drużynę ACS Sepsi-SIC. Początek tej rywalizacji zaplanowano w czwartek, 19 października o godzinie 19 w lubelskiej hali MOSiR przy Alejach Zygmuntońskich.

**Polski Cukier AZS UMCS
Lublin - KS Basket 25
Ekstraklasa Sp. z o.o.
Bydgoszcz
89:47
(30:13, 20:13, 17:13, 22:8)**



EMILY KALENIK,
KOSZYKARKA AZS UMCS:
Cieszymy się z pierwszego zwycięstwa w lidze, tym bardziej że mogłyśmy to zrobić przed własną publicznością. Cieszy też fakt, że każda z dziewczyn mogła dostać dużo minut i dała z siebie wszystko. Wiemy, nad czym musimy popracować, w szczególności, jeśli chodzi o zbiórkę, ale jesteśmy zadowolone z tego, że poprawiliśmy procentową skuteczność rzutów z gry oraz że sama gra była bardziej zespołowa. Chyba nie mogłyśmy sobie tego lepiej wymarzyć.

Lublin: Gustavsson 21, Ullmann 12, Fiszer 10, Ziętara 10, Heal 10, Fluker 8, Kalenik 7, Goszczyńska 4, Jeziorna 3, Adamczuk 2, Kuper 2

Karol Kurzępa

Utalentowany junior został „Koziołkiem”

Poznaliśmy nazwisko pierwszego nowego zawodnika, który będzie jeździł w Platinum Motorze Lublin w przyszłym sezonie. Skład Drużynowych Mistrzów Polski zasilił Wiktor Przyjemski. 18-letni żużlowiec jest powszechnie uznawany w środowisku za wielki talent. W tym roku udowodnił to w barwach macierzystej Abramczyk Polonii Bydgoszcz na poziomie pierwszoligowym. W 16 spotkaniach zanotował tam łącznie z bonusami 190 punktów, czyli średnio 2,5 pkt na bieg. Dzięki temu zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji najskuteczniejszych jeźdźców zaplecza PGE Ekstraligi.

W sezonie 2024 Przyjemski będzie już występował w krajowej elicie. W zespole „Koziołków” ma tworzyć duet juniorów wraz z Bartoszem Bańborem, który także ma za sobą udane miesiące. Nie dość, że pomógł Platinum Motorowi obronić tytuł, to został ponadto Młodzieżowym Indywidualnym Wicemistrzem Polski.

Karol Kurzępa

Motor lepszy od ekstraklasowicza

W sparingu rozegranym na bocznym boisku Areny Lublin piłkarze Motoru pokonali Radomiaka 2:0. Dla ekipy prowadzonej przez Goncalo Feio to dobry prognostyk przed nadchodzącą dwunastą kolejką Fortuna I ligi.

Z uwagi na przerwę reprezentacyjną następne spotkanie o stawkę czeka żółto-biało-niebieskich dopiero 20 października. By podtrzymać rytm meczowy, lublinianie zmierzili się towarzysko z ekstraklasowym klubem z Radomia. Do przerwy „Motorowcy” prowadzili jednym trafieniem. Na listę strzelców wpisał się Rafał Król, który wykorzystał rzut karny wywalczony przez Filipa Wójcika. Po zmianie stron rezultat ustalił, także po uderzeniu z jedenastu metrów, Dawid Kasprzyk. – *Myszę, że to był w naszym wykonaniu bardzo dobry sparing, zrealizowaliśmy przedmeczowe założenia i wynik jest sprawiedliwy* –

Karol Kurzępa

Włosi nie mieli sobie równych

Druga edycja siatkarskiego turnieju imienia Tomasa Wójtowicza jest już historią. Lubelski zespół ponownie zagrał w finale Bogdanka Volley Cup, ale tym razem to rywale byli górą. Zwycięstwo pojechało do Italii.

Nowy skład, nowy sztab szkoleniowy i nowe rozdanie. Bogdanka LUK Lublin zaprezentowała się kibicom w hali Globus po raz pierwszy od kilku miesięcy. Żółto-czarni mają za sobą próbę generalną przed nowym sezonem, który rozpoczną już w najbliższy piątek. Fani w lubelskiej hali mogli zobaczyć imprezę w silnej obsadzie. Oprócz gospodarzy na parkiecie wystąpiły włoska drużyna Farmitalia Catania-Saturnia Volley, mistrz Polski i finalista Ligi Mistrzów - Jastrzębski Węgiel oraz Asseco Resovia Rzeszów.

W sobotni wieczór lublinianie pokonali ekipę z Podkarpacia 3:0, natomiast Włosi w takim samym rozmiarze zwyciężyli „pomarańczowo-

wych”. W niedzielę Jastrzębski Węgiel wygrał z rzeszowianami 3:1, kończąc zmagania na trzecim miejscu, z kolei Farmitalia Catania rozprawiła się z miejscowymi, nie tracąc nawet seta. Dzięki temu drużyna z Półwyspu Apenińskiego triumfowała w turnieju.

20 października Bogdanka LUK zainauguruje na własnym parkiecie nowy sezon PlusLigi. W pierwszej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Massimo Bottiego zmierzą się z Enea Czarnymi Radom. Początek meczu zaplanowano o godzinie 20:30. W ubiegłej kampanii żółto-czarni zajęli dziesiąte miejsce w tabeli i teraz celem drużyny będzie znalezienie się w najlepszej ósemce krajowej elity. – *Liga jest bardzo mocna, także musimy celować w to, żeby na sto procent dostać się do fazy play-off, a ona już się rządzi swoimi prawami* – powiedział wicekapitan lubelskiej drużyny, Jan Nowakowski.

Karol Kurzępa

Pierwsza przegrana w sezonie. Jej rozmiary były bolesne

Po trzech z rzędu ligowych zwycięstwach koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin musieli przełknąć gorzkie porażki. W 4. kolejce nowego sezonu podopieczni trenera Artura Gronka przegrali na wyjeździe z MKS Dąbrowa Górnicza.

Po pierwszej połowie i dość zaciętej rywalizacji miejscowi prowadzili 58:49. Jednak po zmianie stron gospodarze osiągnęli dużą przewagę i zastrzeżenie sięgnęli po zwycięstwo. „Startowcy” musieli uznać wyższość rywali nie tylko pod względem skuteczności, ale też zbiórek i umiejętnego dzielenia się piłką. Ostatecznie zespół z województwa śląskiego triumfował różnicą 25 punktów.

Pomimo porażki, powody do zadowolenia miał w szeregach czerwono-czarnych Roman Szymański, który po raz pierwszy od lutego wystąpił w meczu o stawkę. Doświad-

czony center był w ostatnich miesiącach kontuzjowany, ale z jego zdrowiem jest już wszystko w porządku. 32-latek podpisał więc nowy kontrakt, który obowiązuje do końca trwającego sezonu. Tym samym rosły środkowy rozpoczął swoją siódmą kampanię w czerwono-czarnych barwach, których broni nieprzerwanie od lata 2017 roku.

W następnej kolejce drużyna z Lublina zagra przed własną publicznością. 21 października do hali Globus przyjdzie Tauron GTK Gliwice.

**MKS Dąbrowa Górnicza -
Polski Cukier Start Lublin
112:87
(31:24, 27:25, 28:19, 26:19)**

Lublin: Gabric 22, O'Reilly 11, Durham 11, Benson 11, Karolak 11, Put 10, Wade 7, Krasuski 2, Pelczar 2, Dziemba, Szymański

Karol Kurzępa

Azoty odjechały w drugiej połowie. Mamy punkty!

Całkiem ciekawy mecz można było obejrzeć w niedzielny wieczór w Lubinie. Gospodarze w pierwszej połowie mocno walczyli o korzystny rezultat, ale w drugiej części Azoty Puławy zdominowały rywalizację. Wynik odmieniło wejście do bramki rezerwowego bramkarza gości, Zuraba Tsintsadze broniącego z 35% skutecznością.

Azoty po poważnych zmianach w składzie i sztabie szkoleniowym chcą wrócić na podium Orlen Superligi, z kolei Zagłębie po kilku sezonach kończonych tuż nad strefą spadkową liczy na miejsce bliżej środka stawki, być może nawet zakończoną grą w play-offach. Do tej pory lubinianom udało się już zaskoczyć jednego faworyta, kiedy dopiero po karnych przegrali z Górnikiem Zabrze, najpoważniejszym



Kacper Adamski był najlepszym strzelcem Azotów w starciu z Zagłębiem. W sumie zanotował dziesięć trafień

rywalem Azotów w grze o brązowe medale. W przypadku pojedynku w ramach 9. serii zakończyło się dużo gorszym rezultatem, chociaż przez długi czas gospodarze liczyli się w walce o punkty. Po serii trzech bramek z rzędu Pawła Krupy w piątej minucie gospodarze wyszli na prowadzenie 5:2. To właśnie doświadczony

lewy rozgrywający przez cały mecz był motorem napędowym Zagłębia w ataku, kierując również defensywą. Azoty przede wszystkim zaczęły słabo w obronie i to ten element trzeba było poprawić licząc na punkty. Szalę na swoją stronę goście zaczęli przeciągać po pierwszym kwadransie. Wygrany 5:0 fragment między

15. a 20. minutą pozwolił faworytom wyjść na prowadzenie. W końcowych fragmentach pierwszej połowy znowu do lepszej gry wrócili gospodarze ostatecznie doprowadzając do remisu po wyjątkowo efektywnym rzucie Michała Bekisza. Drugą połowę trafieniem otworzył Rafał Przybylski potwierdzając swój dobry występ w tym spotkaniu, wspólnie z Kacprem Adamskim stanowiąc największe zagrożenie w zespole Azotów. Na bramkę doświadczonego prawego rozgrywającego szybko odpowiedział Arkadiusz Michalak, ale gra lubinian nie układała się tak dobrze jak w pierwszych trzydziestu minutach. Duża w tym zasługa gruzińskiego bramkarza Zuraba Tsintsadze, który pojawił się między słupkami puławskiej bramki. Na drugie trafienie w pierwszej połowie Zagłębie musiało czekać aż do 42. minuty, w tym czasie jednak regularnie punktowali goście. Zatrzymanie gospodarzy w ataku okazało się kluczem do sukcesu, bo od tego momentu goście zdominowali rywalizację. W ostatnich minutach trener Za-

głębia Tomasz Kozłowski, pozwolił zaprezentować się lubińskiej młodzieży, a Azoty pewnie doprowadziły zwycięstwo do końca.

Zagłębie Lubin - Azoty Puławy
25:32 (17:17)

Zagłębie: Schodowski, Procho - Krupa P. 9, Krysiak 5, Bekisz 3, Michalak 2, Iskra 2, Hlushak 1, Pedryc 1, Rutkowski 1, Krupa R. 1, Moryń, Drozdalski, Stankiewicz, Kałużny.
Azoty: Zembrzycki, Tsintsadze - Adamski 9, Przybylski 8, Jarosiewicz 7, Zivkovic 2, Burzak 2, Janikowski 1, Zarzycki 1, Marciniak 1, Ostroushko 1, Federćzak.
Upomnienia: Pedryc - Marciniak.
Kary: 10 min. (Pedryc x2, Drozdalski, Krysiak, Krupa) - 10 min. (Adamski x2, Przybylski, Ostroushko, Burzak).
Czerwona kartka: Burzak 27', za faul.
Sędziowali: Gratunik (Zielona Góra), Wołowicz (Wtorek).
Widzów: 801.

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI 9. KOLEJKI
Zagłębie - Azoty 25:32
Chrobry - Piotrkow. 35:31
Industria - Gwardia 37:24
Legionowo - Ostrovia 25:31
MKS Kalisz - Górnik 32:27
Wybrzeże - Unia 36:38
MMTS Kwidzyn - Orlen - po zamk. nr

MECZ 8. KOLEJKI
Gwardia - MMTS Kwidzyn 27:27, k. 3:2

TABELA ORLEN Superligi				
Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Industria Kielce	8	27	365:237
2	Orlen Wisła Płock	8	24	273:182
3	Górnik Zabrze	9	19	273:245
4	Azoty Puławy	9	19	278:256
5	Chrobry Głogów	9	18	274:273
6	GA Unia Tarnów	9	13	252:271
7	Ostrovia Ostrów Wlkp.	9	12	244:263
8	Piotrkowianin	9	11	240:284
9	MMTS Kwidzyn	8	11	227:239
10	Gwardia Opole	9	10	233:253
11	Zagłębie Lubin	9	9	240:272
12	Energia MKS Kalisz	9	9	238:270
13	Energia Wybrzeże Gdańsk	9	4	260:304
14	KPR Legionowo	9	0	235:283

NASTĘPNA KOLEJKA (20/23.10): Azoty - Chrobry, Piotrkowianin - Wybrzeże, MMTS Kwidzyn - Industria, Orlen - Górnik, Ostrovia - Zagłębie, Gwardia - KPR Legionowo, Unia - MKS Kalisz.

mp

Dwóch w kadrze. „Jaro” w rezerwie

Od 24 do 29 października w COS OPO w Szczyrku potrwa zgrupowanie szkoleniowe reprezentacji Polski w piłce ręcznej.

Trener Marcin Lijewski wyróżnił dwóch zawodników Azotów Puławy. Szanse otrzymał bramkarz Mateusz Zembrzycki oraz rozgrywający Maciej Zarzycki. Dodatkowo, powołany do rezerwy został skrzydłowy niebiesko-biało-czerwonych Piotr Jarosiewicz.

Biało-Czerwoni w ramach przygotowań do mistrzostw Europy 2024 mają zaplanowane zgrupowanie w Szczyrku oraz dwumecz towarzyski z reprezentacją Węgier. Trener Marcin Lijewski powołał szerszą kadrę, która będzie obecna na zgrupowaniu, a następnie reprezentacja Polski seniorów rozegra mecz z reprezentacją Węgier.

- Przede wszystkim cieszę się bardzo, że udało się zorganizować nasze najbliższe zgrupowanie. Kalendarz EHF jest bardzo napięty i nie mamy wiele czasu, aby



Maciej Zarzycki (z lewej) oraz Mateusz Zembrzycki zostali wyróżnieni przez nowego selekcjonera

wspólnie potrenować, dlatego jestem bardzo wdzięczny za umożliwienie organizacji naszego zgrupowania. Kolejka krajowych rozgrywek została przełożona na grudzień, dlatego w Szczyrku spotkamy się w większym gronie, aby sprawdzić więcej zawodników. Szeroka kadra będzie już dostępna od 24 października. Dzięki współpracy ZPRP z innymi federacjami będziemy mogli rozegrać turniej w Szwecji, gdzie nasza kadra

B zmierzy się z gospodarzami (Szwecja B) i Norwegią B, a jednocześnie pierwsza reprezentacja rozegra dwumecz towarzyski z Węgrami. To będzie jedna z ostatnich selekcji i wszystko jest jeszcze otwarte, którzy zawodnicy w styczniu pojadą na mistrzostwa Europy - wyjaśnia trener reprezentacji Polski, Marcin Lijewski.

mp

„Siwy” w reprezentacji! Urbaniak: Nie dowierzam

Warto mieć marzenia? Warto! Przemysław Urbaniak został powołany na zgrupowanie reprezentacji Polski w piłce ręcznej.

Popularny „Siwy”, który ksywkę zawdzięcza tacie Arkadiuszowi, który również grał w piłkę ręczną, będzie trenował z biało-czerwonymi od 24 do 29 października w Szczyrku. Obecnie rozgrywa drugi sezon w ORLEN Superlidze. Wcześniej przez pięć sezonów występował w barwach AZS-u AWF Biała Podlaska.

- O powołaniu dowiedziałem się od kolegi z drużyny. Powiedział mi o tym Patryk „Rysiu”



Przemysław Urbaniak przez pięć lat grał w AZS-ie

Marciniak. Nie dowierzałem i nie dowierzam. Zadzwońeś do mnie kilka minut po tej informacji. Jestem w szoku. Nie spodziewałem się. Nie miałem żadnych przecieków - mówi 25-letni wychowanek Azotów

Puławy po raz pierwszy otrzymał powołanie do seniorskiej kadry. Wcześniej miał nominacje do zespołów młodzieżowych biało-czerwonych.

mp

Antolak w Kaliszu

Do końca sezonu będzie występował w Enerdze MKS Kalisz. Jan Antolak trafił na wypożyczenie do klubu z ORLEN Superligi.

20-letni rozgrywający w tym sezonie wystąpił w ośmiu spotkaniach. Rzucił trzy bramki i zaliczył pięć asyst. Puławianin

w umowie ma opcję przedłużenia wypożyczenia o kolejny sezon do kaliskiej ekipy. Skąd taka decyzja? Została podjęta na prośbę zawodnika. Została zaakceptowana przez trenera Serhiya Bebeshekę i dyrektora sportowego Marcina Kurowskiego oraz potwierdzone przez zarząd klubu.

mp



Jan Antolak przenosi się do Energi MKS Kalisz z myślą o większej ilości szans pokazania swoich umiejętności na parkiecie

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny



KLASA A

WYNIKI 9. KOLEJKI

Garbarnia - KS Góra Puł. 4:2
Zawisza - Orły 1:3
Amator - Leokadiów 6:2
Wodniak - Serokomla 1:0
BKS Bogucin - Powiślak 1:3
Draco - Żyrzyniak 1:2
Mazowsze - Wilki 3:1

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Garbarnia Kurów	9	27	29:11
2.	Powiślak Końskowola	9	18	19:7
3.	Amator Rososz-Leopoldów	9	18	24:19
4.	Żyrzyniak Żyrzyn	9	15	12:7
5.	Wodniak Piotrawin	9	14	13:10
6.	Orły Kazimierz	9	14	17:17
7.	Wilki Wilków	9	13	23:25
8.	Serokomla Janowiec	9	10	23:22
9.	KS Góra Puławska	9	10	16:18
10.	GSKS Leokadiów	9	9	18:29
11.	BKS Bogucin	9	9	12:21
12.	Draco Kowala	9	7	16:26
13.	Mazowsze Stężycza	9	7	9:16
14.	Zawisza Garbów	9	7	17:20

NASTĘPNA KOLEJKA

(21/22.10): Orły - Żyrzyniak (sob., godz. 15:00), Serokomla - Mazowsze (sob., godz. 11:00), GSKS Leokadiów - Wodniak (sob., godz. 14:30), Powiślak - Amator (sob., foz. 14:00), KS Góra Puł. - BKS Bogucin (sob., godz. 11:00), Wilki - Draco.

mp

XXXIII Ogólnopolskie Biegi Niepodległości. Zapisz się już dzisiaj!

Już 11 listopada odbędzie się XXXIII Ogólnopolskie Biegi Niepodległości. Start i meta wszystkich biegów będą znajdować się na placu głównym Skweru Niepodległości w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

DYSTANSE

- Bieg główny: 10 km
- Bieg masowy: 5 km
- Biegi młodzieżowe: od 600 m do 1,8 km

WARUNKI UCZESTNICTWA

- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe)
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawiają zaświad-

czenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl
- wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km – 250 osób
- wszyscy uczestnicy biegów dziecięco-młodzieżowych posiadają karty startowe

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (Szkoła Podstawowa nr 2, al. Mała w Puławach w godz. 9:00-11:15)
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2) w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

OPLATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10

km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia):
w terminie do 30 października – 30 zł (liczy się data wpływu) w terminie do 8 listopada – 40 zł w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie (choć prosimy o wcześniejsze zapisy internetowe)
Oplatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2023”

KATEGORIE WIEKOWE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2013 i młodsi (-sze), 2012-2011, 2010-2009, 2008-2004
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1988 i młodsze), 36 - 45 lat (1987-1978), 46 lat i starsze (1977 i starsze)
Mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2007-1994); M2 30-39 lat (1993-1984); M3 40-49 lat (1983-

1974), M4 50-59 lat (1973-1964), M5 60 lat i starsi (1963 i starsi)

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I-III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV-VI dyplomy, upominki
- bieg na 5 km: kobiety i mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. za I miejsce nagroda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół za miejsca I-III puchary i dyplomy

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Wisła II - Orion 4:1
Unia - Hetman 2:1
Trawena - Cisy 3:0
Sokół - Ruch 0:4
Sygnał - Stal II 2:1
Tur - POM Iskra 4:2
Avia II - Czarni 4:0
Polesie - LKS Stróża 3:1

TABELA KLASY O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sygnał Lublin	11	31	33:12
2.	Wisła II Puławy	11	26	36:17
3.	Ruch Ryki	11	23	23:13
4.	Avia II Świdnik	11	21	29:15
5.	Tur Milejów	11	18	18:25
6.	Unia Bełżyce	11	17	23:20
7.	Hetman Gołęb	11	17	22:17
8.	Cisy Nałęczów	11	16	20:20
9.	POM Iskra Piotrowice	11	14	18:22
10.	LKS Stróża	11	13	23:28
11.	Sokół Konopnica	11	13	15:19
12.	Polesie Kock	11	12	15:19
13.	Trawena Trawniki	11	9	16:24
14.	Stal II Kraśnik	11	9	16:26
15.	Czarni Dęblin	11	6	8:24
16.	Orion Niedzwica	11	5	15:29

NASTĘPNA KOLEJKA

(21/22.10): Hetman - Wisła (sob., godz. 14:30), Ruch - Cisy (niedz., godz. 15:00), LKS Stróża - Trawena, Czarni - Polesie, POM Iskra - Avia II, Orion - Tur, Stal II - Unia, Sokół - Sygnał.

mp

Cywka z dwoma medalami. Paterek wicemistrzem

Ekipa Wisły Puławy wzięła udział w Otwartych Zawodach Pływackich o puchar burmistrza Garwolin w ramach 600-lecia użyskania praw miejskich.

Pola Cywka:

- 1. miejsce w wyścigu na dystansie 25 metrów stylem klasycznym;
- 2. miejsce w wyścigu na dystansie 25 metrów stylem dowolnym.

Nikodem Paterek:

- 2. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem klasycznym;
- 4. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

Michalina Świdarska:

- 5. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem



Pola Cywka wywalczyła złoto na 25 metrów klasycznym oraz srebro na 25 metrów stylem dowolnym

klasycznym;
- 12. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

Antoni Próchniak:

- 10. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

Patryk Wójcik:

- 5. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym;
- 16. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

Kornel Kosior:

- 9. miejsce w wyścigu na dystansie 25 metrów stylem dowolnym;
- 13. miejsce w wyścigu na dystansie 25 metrów stylem grzbietowym.

Maciej Górski:

- 9. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym;
- 19. miejsce w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

mp

Zawisza z brązem

Mateusz Zawisza reprezentował Polskę U-18 podczas Turnieju Nadziei Olimpijskich w Raszynie, gdzie uplasował się na trzecim miejscu w klasyfikacji Sinclair'a.



Mateusz Zawisza wywalczył trzecie miejsce w klasyfikacji Sinclair'a

Zawodnik Wisły Puławy uzyskał wynik 271 kg (125 kg w rwaniu + 146 kg w podrzucie), który zapewnił mu 352,57 pkt. W klasyfikacji zespołowej kobiet i mężczyzn Polska zajęła pierwsze miejsce.

mp

KLASA B

WYNIKI 8. KOLEJKI

Orleńta - Wawel 1:0
Orły II - GLKS Michów 1:7
Pogoń - Stacja 2:4
Stal II - KS Uniszowice 3:4
Poraj - Laskowia 1:5
Elżbieta - Dąbrowiak 2:1

TABELA KL. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stacja Nałęczów	8	24	33:6
2.	Stal II Poniatowa	8	18	42:13
3.	Poraj Kraczevice	8	15	21:15
4.	GLKS Michów	8	15	23:11
5.	Orleńta Nowodwór	8	12	12:22
6.	Laskowia Baranów	7	12	20:10
7.	KS Uniszowice	8	12	28:19
8.	Pogoń Trzebiezsa	8	10	18:21
9.	Orły II Kazimierz	8	6	12:34
10.	GLKS Elżbieta	8	6	11:39
11.	Wawel Wąwolnica	7	5	10:17
12.	Dąbrowiak Dąbrowa	8	4	8:31

NASTĘPNA KOLEJKA

(22.10., niedziela): Laskowia - GLKS Elżbieta (godz. 14:00), Stacja - Stal II (godz. 15:00), KS Uniszowice (godz. 11:00), Dąbrowiak - Orły II (godz. 15:00), GLKS Michów - Pogoń, Orleńta - Poraj.

mp

PUL

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Co jeszcze przyda się w Nałęczowie? Trwa dodatkowy nabór przedsięwzięć rewitalizacyjnych

Zgodnie z sugestiami społeczności Nałęczowa urzędnicy ogłosili dodatkowy nabór przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Kto ma jakiś pomysł, do końca października może wypełnić Kartę Przedsięwzięcia Rewitalizacyjnego, która pomoże w opracowaniu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Nałęczów na lata 2023-2030.

Gminny Program Rewitalizacji określić ma kompleksowe działania, jakie należy podjąć na rzecz mieszkańców, przestrzeni publicznej, środowiska i gospodarki na wyznaczonym obszarze rewitalizacji (wyznaczony obszar podajemy w tabeli).

Każdy może zgłosić przedsięwzięcia, które jego zdaniem powinny zostać zrealizowane w przeznaczonym do rewitalizacji obszarze. A wpisanie ich na listę przedsięwzięć planowanych na lata 2023 - 2030 umożliwi gminie Nałęczów ubieganie się o środki unijne z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Formularz można pobrać ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Nałęczowie (zakładka: Gminny Program Rewitalizacji) i wysłać pocztą elektroniczną na adres: um@naleczow.pl, przy pomocy skrytki ePUAP na adres: /UMNaleczow/Skrytka_ESP, pocztą tradycyjną (UM w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów) lub osobiście dostarczyć do sekretariatu (pokój nr 13 - od poniedziałku do piątku w godzinach

Obszar I (miasto Nałęczów):

Obszar I Miasta Nałęczów (obwód Kolonia Nałęczów: ul. Batalionów Chłopskich, ul. Kombatantów, Słoneczna, część ul. Kamieniak - jedna zabudowa).
Obręb Miasto Nałęczów (ul. Bartosza Głowackiego, ul. Zygmunta Chmielewskiego, ul. Wacława Lasockiego, ul. Różana, ul. Stefana Żeromskiego, ul. Spółdzielcza, ul. Andrzeja Struga, ul. Michała Elwira Andriollego, ul. Ignacego Paderewskiego, ul. Armatnia Góra, ul. Stanisława Augusta Poniatowskiego, ul.

Jana Witkiewicza, ul. Pałuby, ul. 1-go Maja, Stanisława Małachowskiego, Al. Grabowa, Al. Kasztanowa, ul. Fryderyka Chopina, ul. Michała Górskiego, ul. Przesmyk, ul. Tadeusza Kościuszki, ul. Ewy Szelburg-Zarembiny, ul. Bolesława Prusa, ul. Lipowa, ul. Brzozy, ul. Klonowa, ul. Tadeusza Sołdka, część ul. Kolejowej - zabudowania po lewej stronie ulicy, część ul. Głęboznica do skrzyżowania z ul. Pałuby - zabudowania po prawej stronie ulicy, część ul. Leśnej).
Obręb Bochoznica (ul. Gra-

niczna, ul. Polna, ul. Bochoznica, część ul. Heleny i Kazimierza Dulębów - bez trzech ostatnich zabudowań, część ul. Wojciechowskiej).
Obszar IV Miasta Nałęczów (obwód Miasto Nałęczów: ul. Partyzantów, ul. Fortunata Nowickiego, Modrzewiowa, ul. Faustyny Morzyckiej, ul. Maria Światłowska, część ul. Kolejowej - zabudowa po prawej stronie ulicy, część Głęboznica - zabudowa po lewej stronie ulicy).
Obszar II: Czesławice
Obszar III: Bronice - Kolonia

pracy urzędu). Nabór dodatkowy potrwa do 30 października.

- Wskazane przez państwa przedsięwzięcia mogą dotyczyć zarówno działań infra-

strukturalnych, jak i działań miękkich (szkolenia, kursy, warsztaty itp.). Aby przedsięwzięcie mogło zostać zaliczone do podstawowych przedsięwzięć rewitalizacyjnych

konieczne jest wypełnienie wszystkich rubryk w formularzu - przekazują władze miasta.

AG

Najpiękniejsze „dyniowe cudaki” z Janowic

To był prawdziwy raj dla miłośników jesieni, ale szczególnie dyni. Dyniowe smakołyki zniknęły w okamgnieniu.

W minioną sobotę, 14 października w Janowicach odbył się pierwszy Festiwal Dyni nad Zalewem w Janowicach. - Jak na pierwszy raz uważamy, że frekwencja była duża. Wiele osób po raz pierwszy było nad zalewem - komentują organizatorzy.

Główną bohaterką aktywności była oczywiście dynia. Nie brakowało rywalizacji na wesoło. Wystarczyło zebrać drużynę i wziąć udział w sztafecie, również z dynią w tle. Jej uczestnicy bawili się świetnie, a najlepsze okazały się dziewczęta - Ola, Zuzia i Ania. Była też gra terenowa zorganizowana przez Las Przygody, a mali artyści stworzyli niepowtarzalny ogromny obraz.



Ogromną pomysłowością wykazały się dzieciaki, które przygotowały cudaki dyniowe. Każda praca została nagrodzona

Odbył się też konkurs na najpiękniejszego dyniowego cudaka. - Otrzymałymi siedem „cudaków”. Wszystkie były piękne, każdy mały artysta dostał nagrodę, ale dzieła wykonane przez 11-letniego Seweryna, jego rówieśniczkę Maję oraz siostry - Helę (6 lat) i Zosię (3 latka) zostały wyróżnione - mówi pani Marta Chmielnicka, która prowadziła całe wydarzenie.

To była także okazja, żeby pochwalić się największą wyhodowaną przez siebie dynią. A z taką do Janowic przyjechała pani Benita - jej okaz ważył 25 kg.

A jeśli chodzi o coś „na ząb” lub na rozgrzanie, bo ostatnio zrobiło się nieco chłodniej, to do wyboru były dania z dyni, jesienna herbata, gorąca czekolada, grzańce z piwa i z wina oraz dyniowa kawa z bitą śmietaną.

AG

Ewelina Borawska nowym kierownikiem Zamku w Janowcu



Ewelina Borawska

A przeniosła się tam z puławskiego Urzędu Miejskiego, w którym piastowała stanowisko podinspektora w wydziale kultury, promocji i komunikacji społecznej.

Teraz przez dwa okazje może się wykazać na nowym stanowisku, bo przez dwa miesiące ma pracować na umowie na okres próbny. Do zadań nowej pani kierownik należy między innymi organizacja imprez kulturalnych i przetargów.

AG

Zmiana godzin pracy biblioteki w Janowcu

To ważna uwaga dla wszystkich czytelników z gminy Janowiec. Od początku października do 21 grudnia Gminna Biblioteka Publiczna we wtorki i czwartki będzie czynna w godzinach 15 - 19, a w soboty od 12 do 16.

AG

„Pociąg do Imperium”, czyli podróż przez Rosję podczas wojny

Już w najbliższy piątek KOKPiT zaprasza na spotkanie autorskie z Mają Wolny. Początek o godz. 17.00.

Maja Wolny jest jedną z wielu pisarek, która odwiedza kraj Putina tuż po ogłoszeniu przez Rosję mobilizacji. Pokonała ponad dziesięć tysięcy kilometrów koleją, marszrutkami oraz samolotem. Autorka przemierzyła Rosję od Kaliningradu po Kołymę, a po drodze odwiedzała wioski, prowincjonalne miasteczka i metropolie. Podczas tych wypraw prowadziła rozmowy ze studentami, intelektualistką, parą bezdomnych, byłym agentem FSB, znajomymi z dawnych lat i przypadkowo spotkanymi Rosjanami. Maja Wolny za wszelką cenę próbuje dowiedzieć się, co Rosjanie myślą o wojnie w Ukrainie, o swoich rządzących i dlaczego się nie buntują. Ciekawi ją też ich odpowiedź na pytania, czy wojna zmieniła ich stosunek do nie-Rosjan. Pisarka odwiedziła też dawne sowieckie republiki, które obecnie są niezależnymi państwami, czyli Gruzję, Armenię, Azerbejdżan, Mołdawię, Nadmistrz, a także Ukrainę i Białoruś. - Zapis tej niezwykłej podróży staje się thrillerem non fiction, zwłaszcza kiedy podróż zostaje przerwana w nagły sposób. W styczniu 2023 autorka została zatrzymana na granicy i otrzymała 20-letni zakaz wjazdu na teren Białorusi, który został wydany przez władze Rosji - czytamy w zaproszeniu na spotkanie z autorką.

Maks Skrzeczowski - poprowadzi je w piątek, 20 października o godz. 17 w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki (KOKPiT) przy ul. Lubelskiej 12. A Maja Wolny promować na nim będzie swoją nową książkę „Pociąg do Imperium. Podróż po współczesnej Rosji”.

AG



Gmina
Puławy



Gmina
Baranów



Gmina
Żyrzyn

Gm. Puławy: Mieszkańcy Gołębia proszą o remont

Mieszkańcy skierowali do wójta petycję, w której proszą o remont ul. Krzywej. Władze gminy nie mówią „nie” i obiecują, że w przyszłorocznym budżecie chcą zapewnić środki na przygotowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej na potrzeby inwestycji.

Ulica Krzywa to jedna z najdłuższych ulic w Gołębiu. Podobnie, jak na ul. Folwarki, to właśnie na niej przed laty najpierw pojawił się asfalt. Dopiero w następnej kolejności utwardzono pozostałe ulice. Jednak obecnie, nawierzchnia drogi czasy świetności ma już dawno za sobą - jest pokryta dziurami i koleinami.

- Przejazd tą ulicą wymaga nadzwyczajnej ostrożności i na-

wet przy najmniejszej prędkości naraża pojazdy na uszkodzenia zawieszenia, podwozia, a nawet karoserii - podnoszą mieszkańcy Krzywej i podkreślają, że wciąż budują się tu nowe domy, zatem mieszkańców będzie przybywać.

- Budowa ulicy Krzywej znacznie poprawi bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców oraz bardziej uatrakcyjni niezagospodarowane jeszcze działki budowlane dla nowych inwestorów i kupców, którzy zechcą inwestować w budownictwo jednorodzinne - przekonują w piśmie do władz gminy.

Jak podkreśla wójt gminy Puławy inwestycje drogowe to jedno z najważniejszych zadań realizowanych przez samorząd. Drogi są modernizowane także w Gołębiu. W pierwszej kolejności te, które jeszcze do tej pory nie doczekały się asfaltu. Ale mieszkańcom ul. Krzywej nie mówi „nie”.

- Stan tej drogi w pełni uzasadnia oczekiwania mieszkańców. Na bieżąco naprawiamy ubytki, ale działła to na krótką metę. W poprzedniej kadencji nawet nie

powstała dokumentacja dla tej drogi - tłumaczy Kamil Lewandowski i zaznacza, że stara się sprawiedliwie dzielić środki między poszczególne miejscowości.

Na co w najbliższej przyszłości mogą liczyć mieszkańcy ul. Krzywej w Gołębiu?

- W projekcie przyszłorocznego budżetu będę proponował radzie, by zabezpieczyć środki

na opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej na potrzeby remontu tej drogi - obiecuje wójt Lewandowski.

Marta Pietroni

Gm. Żyrzyn: Sołtysi wybrani

Zgodnie z zapowiedziami jesienią we wszystkich gminnych miejscowościach odbyły się wybory sołtysów i rad sołeckich. W niektórych gospodarz wsi nie zmieniła się, czego przykładem może być chociażby Borysów.

W większości gmin powiatu puławskiego wybory te odbywały się wiosną. Ale i gmina Żyrzyn ma te formalności już za sobą. Wszystkie miejscowości wybrały sołtysów i rady sołeckie. Kto i gdzie będzie rządził przez następną kadencję? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Miejscowość/liczba mieszkańców (stan na 30.09.2023 r.)	Sołtys	Rada sołecka
Bałtów/425	Paweł Wójcik	C. Jędrzejczak, D. Szlendak, P. Wójcik
Borysów/364	Monika Szaruga	M. Feldman, K. Góra, T. Kwit, G. Strzałkowski
Cezaryn/52	Barbara Rutka	T. Banaszek, J. Rutka
Jaworów/108	Sylwester Kozak	A. Gawda, D. Kędziora, A. Krawczak
Kośmin/340	Zbigniew Chojak	P. Chachaj, A. Kowalczyk, Z. Kut, J. Matyszek
Kotliny/272	Bogusław Nowacki	A. Kamola, E. Kowalczyk, J. Pawlak, A. Stachyra
Osiny/962	Marcin Frącek	J. Trybula, M. Sykut, Ł. Strzelecki, S. Ziarek
Parafianka/203	Joanna Wolska	A. Kowalczyk, W. Potyra, S. Szlendak
Skrudki/238	Grzegorz Chojak	M. Cybula, S. Grad, K. Kawka, M. Strumnik
Strzyżowice/239	Marian Łysiak	M. Jopek, M. Łysiak, E. Szlendak
Wilczanka/258	Dariusz Cybula	K. Frel, W. Grobel, J. Rogala, A. Sakowska
Wola Osieńska/379	Grażyna Lisowska	J. Furtak, A. Sikora, M. Świdowska, M. Wąsik
Zagrody/386	Stefan Wiśniewski	P. Filiks, T. Kopeć, E. Kozak, J. Maruszak
Żerdź/499	Anna Pszczoła	D. Kwit, M. Rybak, A. Stałęga
Żyrzyn/1617	Maciej Moskal	J. Bakiera, K. Fijałkowski, E. Stonio, J. Sykut

I N F O R M A C J A

Kurów, dnia 17 października 2023 r.

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kurów, dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w miejscowościach Kurów i Brzozowa Gać wraz z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz w związku z art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 724 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kurów Uchwały Nr XLII/515/2023 z dnia 3 października 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kurów, dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w miejscowościach Kurów i Brzozowa Gać.

Szczegółowy zakres i granica obszaru objętego sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zawiera załącznik graficzny do ww. uchwały dostępny do wglądu w Urzędzie Gminy Kurów oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem internetowym: https://bip.kurow.eu/bip/87_uokurow/fckeditor/file/2023/Uchwały/Sesja_42_20231003/Uchwala_XLII-515-2023.pdf

Jednocześnie na podstawie art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 724 ze zm.) informuję, iż w dniu **6 listopada 2023 r.** odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- w formie spotkania bezpośredniego w **Sali konferencyjnej** Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, 24 – 170 Kurów - o godzinie **15:00**,
- za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami - o godzinie **17:00**.

Dane do uczestnictwa w spotkaniu otwartym za pomocą środków porozumiewania się na odległość zostaną opublikowane najpóźniej **dnia 3 listopada** o godzinie **14:00** w aktualnościach na stronie internetowej www.kurow.eu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy Kurów w zakładce konsultacje społeczne.

Stosownie do art. 39 ust. 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu miejscowego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Urzędzie Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, 24 – 170 Kurów i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10 listopada 2023 r.** Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Gminy Kurów, pocztą na adres Urząd Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, 24 – 170 Kurów, ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Kurów, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1797 ze zm.) na adres: gmina@kurow.eu lub na elektroniczną skrzynkę podawczą Urzędu Gminy Kurów (adres skrzynki: ESP:/8dguj0r78k/SkrytkaESP lub /8dguj0r78k/skrzynka1).

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Kurów.

Wójt Gminy Kurów

Klauzula informacyjna RODO

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016 r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO” informujemy, że:

- Administratorem Państwa danych jest Gmina Kurów reprezentowana przez Wójta (adres: ul. Lubelska 35, 24 – 170 Kurów, tel.: 81 88-11-151, e-mail: gmina@kurow.eu).
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Dane będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze wynikającego z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Dane będą przechowywane przez okres wynikający z przepisów prawa, w szczególności zgodnie z wymogami ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Posiada Pani/Pan prawo do:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
- Na podstawie art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe w sytuacji gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3.
- Państwa dane mogą zostać udostępnione podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa. Odbiorcami danych mogą być podmioty, którym administrator zleca wykonanie czynności, z którymi wiąże się konieczność przetwarzania danych (podmioty przetwarzające).
- Dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz nie będą podlegały automatycznemu profilowaniu.



Końskowola: Skarbniczka z największym dochodem

Joanna Przednowek, trzymająca pieczę nad finansami gminy, w ubiegłym roku na stanowisku skarbnika zarobiła ponad 200 tys. zł. Zarobkami przewyższa nawet wóldarzy Końskowoli.

Złożenie rocznego oświadczenia majątkowego to obowiązek osób pełniących funkcje publiczne, nie tylko wójta czy jego zastępcy, ale również kierowników podległych mu jednostek, np. szkół, przedszkoli, czy ośrodka pomocy społecznej. Wypełnione dokumenty muszą trafić na biurko wójta do końca kwietnia. Znajdują się

w nich m. in. informacje o osiągniętych dochodach i ich źródłach, posiadanych nieruchomościach, czy oszczędnościach.

Oświadczenia są jawne i każdy ma do nich dostęp, bo są publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej danego urzędu.

Jak są wynagradzani podwładni wójta Stanisława Gołębiowskiego. Okazuje się, że największe wynagrodzenie za ubiegły rok otrzymała skarbnik. W ubiegłym roku Joanna Przednowek w analogicznym oświadczeniu za 2021 r. deklarowała zarobki w urzędzie gminy na poziomie 124,7 tys. zł. Oprócz tego na jej dochód złożyła się umowa zlecenie, na której zarobiła prawie 7,4

tys. zł. Z oświadczenia za 2022 r. wynika z kolei, że samo wynagrodzenie za pracę na stanowisku skarbnika stanowiło 202,2 tys. zł.

Druga pod względem osiągniętych dochodów jest Małgorzata Chabros - 194,6 tys. zł, ale to zarobki z dwóch etatów. Pozostali oscylują w okolicy 100 tys. lub lekko ponad. Urzędnicy

również odkładają na czarną godzinę i spłacają długi. Najwięcej oszczędności deklaruje sekretarz Krzysztof Bartuzi - nieco ponad 270 tys. zł. Z kolei największy kredyt spłaca Małgorzata Urbanek, dyrektor ZPO w Starym Pożogu. Jak wiedzie się pozostałym? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł	Porównanie z 2021 r.
Mariusz Majkutewicz, 50 lat, zastępca wójta	128,9 tys. zł umowa o pracę	3 tys. zł/242 tys. zł	dom o pow. 120m2 (400 tys. zł), działka budowlana z domem o pow. 0,05 ha (100 tys. zł)	Lexus (2013 r.), Honda (2013 r.)	➡ wzrost dochodów o 15,7 tys. zł
Krzysztof Bartuzi, 47 lat, sekretarz gminy	129,1 tys. zł umowa o pracę	271,5 tys. zł/(275 tys. zł (od 06.2016 r., 03.2020 r., 03.2022 r.)	dom o pow. 147 m2 (375 tys. zł), działka rolna o pow. 0,48 ha (20 tys. zł)	Renault (2010 r.), Ford (2013 r.)	➡ wzrost dochodów o 22,7 tys. zł, wzrost oszczędności o 39 tys. zł, wzrost wartości działki o 5 tys. zł
Joanna Przednowek, 52 lata, skarbnik gminy	202,2 tys. zł umowa o pracę	46,7 tys. zł, 169 USD, 175 EURO, 7,6 tys. zł wkład KZP/97,2 tys. zł	mieszkanie o pow. 46 m2 (210,8 tys. zł), mieszkanie o pow. 71 m2 (412,5 tys. zł), garaż o pow. 19 m2 (34,7 tys. zł)	Toyota (2009 r.), Toyota (2014 r.), Skoda (2007 r.)	➡ wzrost dochodów o 69,9 tys. zł, wzrost oszczędności o 22,2 tys. zł
Iwona Stochmal, 55 lat, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli	117,7 tys. zł umowa pracę	24 tys. zł	dom o pow. 251 m2 i działka 722 m2 (700 tys. zł)	Toyota (2007 r.), Ford (2016 r.)	➡ wzrost dochodów o 16,4 tys. zł
Monika Dudzińska, 57 lat, dyrektor Gminnego Domu Kultury	98,2 tys. zł umowa o pracę	brak danych/40 tys. zł	dom o pow. 145 m2 (250 tys. zł), dom letni o pow. 75 m2 (130 tys. zł)	brak	➡ wzrost dochodów o 11,8 tys. zł
Małgorzata Chabros, 50 lat, dyrektor SP ZOZ w Końskowoli	128 tys. zł SP ZOZ w Puławach, 57,6 tys. zł SP ZOZ w Końskowoli, 5 tys. zł z gospod. roln. 4 tys. zł inne źródła, RAZEM: 194,6 tys. zł	brak danych/280,7 tys. zł	współwł. domu o pow. 100 m2 (400 tys. zł), współwł. domu o pow. 150 m2 (470 tys. zł), współwł. gospod. rolnego o pow. 2,6 ha (100 tys. zł)	Volkswagen (2012 r.)	➡ spadek dochodów o 29,4 tys. zł
Mirosława Baca-Siembior, 59 lat, dyrektor Szkoły Podstawowej w Chrzążowie	114,8 tys. zł umowa o pracę, 1,6 tys. zł umowa zlecenie, 1,6 tys. zł inne źródła, Razem: 118,1 tys. zł	22 tys. zł/79,9 tys. zł	mieszkanie o pow. 81,5 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 27m2 (150 tys. zł), działka o pow. 0,49 ha (40 tys. zł)	Toyota Auris (2007 r.)	➡ spadek dochodów o 70,6 tys. zł
Anna Próchniak, 58 lat, dyrektor Gminnego Przedszkola w Końskowoli	107,7 tys. zł umowa o pracę	10,4 tys. zł/23,2 tys. zł	dom o pow. 80 m2 (140 tys. zł), gospod. rolne o pow. 5,1 ha (55 tys. zł)	brak	➡ spadek dochodów o 15 tys. zł
Danuta Sułek, 58 lat, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Końskowoli	98,6 tys. zł umowa o pracę	20 tys. zł/245,7 tys. zł	dom o pow. 220 m2 (700 tys. zł)	Citroen (2019 r.)	➡ spadek oszczędności o 20 tys. zł, spadek wartości domu o 50 tys. zł, wzrost dochodów o 6,3 tys. zł
Agnieszka Popiołek, 49 lat, dyrektor Centrum Usług Wspólnych	103 tys. zł umowa o pracę	14 tys. zł/292 tys. zł	dom o pow. 150 m2 (250 tys. zł), mieszkanie o pow. 59,9 m2 (300 tys. zł) działka o pow. 0,45 ha (40 tys. zł)	Volkswagen (2008 r.), Opel (2011 r.)	➡ wzrost dochodów o 5,7 tys. zł
Beata Antolak, 58 lat, dyrektor Szkoły Podstawowej w Końskowoli	105,9 tys. zł umowa o pracę, 29,8 tys. zł działalność wykonywana osobiście, RAZEM: 135,7 tys. zł	brak danych/33,9 tys. zł	dom o pow. 160 m2 (600 tys. zł)	Volkswagen (2011 r.)	➡ wzrost dochodów o 5 tys. zł
Małgorzata Urbanek, 55 lat, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Starym Pożogu	103,4 tys. zł umowa o pracę	7 tys. zł/308,8 tys. zł	mieszkanie o pow. 62 m2 (150 tys. zł), dom w budowie o pow. 287 m2 (350 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,5 ha (150 tys. zł), działka o pow. 0,41 ha (20 tys. zł)	Kia (2011 r.)	➡ wzrost dochodów o 4,1 tys. zł
Joanna Matraszek, 51 lat, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli	63,1 tys. zł umowa o pracę, 584 zł ZUS w Lublinie, 29,4 tys. zł z gospod. roln., RAZEM: 93 tys. zł	152,4 tys. zł/brak	dom o pow. 188 m2 (55 tys. zł), gospod. rolne o po. 4 ha (650 tys. zł)	Hyundai (2016 r.), Peugeot (2009 r.), Skoda (2007 r.), ciągnik Zetor (1987 r.), opryskiwacz sadowniczy Agrimax (2022 r.)	

Wąwolnica: Zmierzyć się na szachownicy

Stowarzyszenie „Aktywna i Nowoczesna Wąwolnica” przy współpracy z Gminnym Domem Kultury w Wąwolnicy organizuje turniej szachowy - warcabowy. Zmagania w najbliższą sobotę i niedzielę.

Turniej jest skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Ma na celu popularyzację gier planszowych, rozwijanie spostrzegawczości oraz umiejętności logicznego i twórczego myślenia, a także propagowanie zasad fair-play tj. tworzenie atmosfery zdrowej rywalizacji i współzawodnictwa.

Rywalizacja będzie podzielona na dwie kategorie: 1. dzieci w wieku przedszkolnym oraz z klas I – III, 2. dzieci (młodzież) z klas IV – VIII.

Zgłoszenia są przyjmowane do czwartku 19 października pod numerem telefonu 691 431 364 lub drogą mailową na adres wawolnica.gdk@gmail.com albo kancelaria@lkiw.p.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko uczestnika, rok urodzenia, miejscowość, szkołę, klasę oraz rodzaj turnieju (warcaby lub szachy).

Zmagania będą odbywać się w siedzibie GDK w Wąwolnicy od 10.00 do 14.30. Szczegóły na stronie internetowej placówki.

Marta Pietroń

Wąwolnica: W piątek urząd gminy nieczynny

Urzędnicy robią sobie tego dnia wolne za 11 listopada.

Ważna informacja dla mieszkańców gminy Wąwolnica - w piątek 20 października 2023 r. Urząd Gminy Wąwolnica będzie nieczynny.

- W związku z tym, że Narodowe Święto Niepodległości przypada w tym roku w sobotę, zgodnie z przepisami pracownicy mają prawo do dnia wolnego w innym terminie. W myśl zarządzenia Wójta Gminy Wąwolnica w zmianach za 11 listopada, dniem wolnym od pracy w Urzędzie Gminy Wąwolnica będzie piątek 20 października - czytamy na stronie internetowej gminy.

Marta Pietroń

Markuszów: Kto wywiezie śmieci?

Odbiorem i wywozem śmieci od mieszkańców gminy w przyszłym roku ponownie zajmie się Zakład Usług Komunalnych w Kurowie. Niestety koszty w porównaniu z ubiegłym rokiem rosną.

Władze gminy Markuszów poszukiwania firmy, która zajęłaby się odbiorem i wywozem odpadów od mieszkańców, rozpoczęli w drugiej połowie września. Ogłosili przetarg i do 2 października czekali na oferty. Założyli, że są w stanie przeznaczyć na ten cel w przyszłości

nym budżecie gminy 620 tys. zł. Do przetargu stanęły trzy firmy. Zakład Usług Komunalnych w Kurowie zaproponował swoje usługi za 661,3 tys. zł. Eko Trans z Abramowa oczekiwał wynagrodzenia w wysokości 719,6 tys. zł. Najdroższą propozycję przedstawiło przedsiębiorstwo Pre Zero Wschód z Radomia - 778,5 tys. zł. Urzędnicy uznali, że najkorzystniejszą ofertę, najbardziej zbliżoną do ich oczekiwań finansowych złożył kurowski ZUK. Przedsiębiorstwo to realizowało to zadanie na terenie gminy również w ubiegłym roku za kwotę 595,2 tys. zł.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 1444aa3539

PRZEŻYLI RAZEM PÓŁ WIEKU. ZŁOTE GODY W KUROWIE



Pary świętujące Złote Gody oprócz medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie od Prezydenta RP Andrzeja Dudy, otrzymały listy gratulacyjne od Wojewody Lubelskiego Lecha Sprawki, róże oraz kosze ze słodyczami ufundowane przez Urząd Gminy w Kurowie



Uroczystej dekoracji małżonków dokonał Arkadiusz Małecki, Wójt Gminy Kurów w asyście Teresy Piłat, kierownik miejscowego USC oraz Grzegorza Kuny - przedstawiciela wojewody Lubelskiego i radnego powiatowego



Barbara i Jerzy Zięba z Łąkoci

- Recepta na udane małżeństwo? Miłość, miłość i tylko miłość i wtedy nic nie może przeszkodzić. No i zrozumienie, cierpliwość. Trzeba też umieć wybaczać. Pochodzimy ze Śląska. W kopalni pracował brat żony i tak się zapoznaliśmy. Mamy dwie córki i 5 wnuków



Anna i Henryk Majewscy z Kurowa

Poznaliśmy się w restauracji. Kiedyś było takie wino „Panie Kochanku” i od tego wina się zaczęło. Ślub braliśmy w lipcu, było bardzo ciepło. Wesele mieliśmy na wsi w remizie nad stawem, było około 100 gości. Było fajnie. Rodzina bawiła się wesoło. Recepta na udany związek? Młodzi teraz nie mają cierpliwości, trzeba kompromisu, słuchać się

19 par świętowało wspólnie 50 - lecie pożycia małżeńskiego. Były medale od prezydenta, oraz gratulacje od wojewody i wójta.

Do wspólnego świętowania władze gminy Kurów na czele z wójtem Arkadiuszem Małeckim i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Teresą Piłat zaprosiły pary, które stanęły na ślubnym kobiercu w 1973 roku. Obchody ich 50. rocznicy ślubu zorganizowano w niedzielę 8 października.

Najpierw w miejscowym kościele została odprawiona msza święta w intencji jubilatów. Podczas nabożeństwa pary odnowiły przysięgę małżeńską.

Następnie wraz z bliskimi przemieścili się do urzędu



Aby tradycji stało się zadość jubilaci, ich bliscy i urzędnicy wzniesli symboliczny toast lampką szampana. Nie zabrakło również gromkiego „sto lat” dla par

gminy, gdzie odbywały się dalsze uroczystości. W imieniu Prezydenta RP Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jubilatów wręczył wójt Małecki.

Pary otrzymały również listy gratulacyjne od Wojewody Lubelskiego Lecha Sprawki, które przekazał Grzegorz Kuna. Nie zabrakło słodkości, toastu symboliczną lamp-

ką szampana oraz pamiątkowego zdjęcia.

Marta Pietroni

Złote Gody świętowali:

Krystyna i Bogdan Kazimierzczak	Maria i Wojciech Mikulscy
Elżbieta i Stanisław Puciccy	Halina i Zbysław Stowiccy
Zofia i Kazimierz Chabros	Wanda i Józef Guz
Jadwiga i Adam Jabłoński	Maria i Jan Bracha
Regina i Stanisław Troccy	Teresa i Tadeusz Duda
Maria i Antoni Nowak	Maria i Feliks Kosiorek
Krystyna i Leszek Kula	Alina i Jan Gawda
Barbara i Jerzy Zięba	Zofia i Zbigniew Struscy
Anna i Henryk Majewscy	Barbara i Tadeusz Żaba
Maria i Ryszard Chabros	